

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

16 bm. w Warszawie zjazd ludzi bez mieszkań

Zjazd ludzi bez mieszkań zwołuje OPZZ w Warszawie 16 bm. W jakim celu — skoro o problemie mieszkaniowym, o jego konsekwencjach społecznych, gospodarczych i politycznych powiedzieli zostało, i to wielokrotnie, chyba już wszystko. Czy związkowcy mają może pomysł na wyjście z impasu mieszkaniowego? Na to pytanie dziennikarki PAP Romany Kaleckiej odpowiada rzecznik prasowy OPZZ Franciszek Ciemny.

— Nie jest to może pomysł najbardziej oryginalny ani taki, który natychmiast zaoocuje dziesiątkami nowych mieszkań. Związki zawodowe, OPZZ mówiły wielokrotnie o robieniu, żeby było lepiej, o zmianach, żeby nie przeszkadzano w budowaniu mieszkań. Nie porzywaliśmy się nigdy na stworzenie kompleksowego programu uzdrowienia budownictwa mieszkaniowego, bo i nie nasza to rola. Wskazaliśmy natomiast na te wszystkie bariery, niemożności, biurokratyczną głupotę, które przeszkadzają a których usunięcie mogłoby spowodować wyzwolenie dodatkowej aktywności ludzi organizacji i instytucji. Taki właśnie zestaw działań przez nas wykonuowanych skierowaliśmy do tych, którzy odpowiadają za stan budownictwa. Urzyskał on nawet a próbie Biura Politycznego KC PZPR a na VI Plenum KC przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego uznano za priorytet o charakterze ustrojowym.

Natomiast w sytuacji, w jakiej znajduje się dziś polska rodzina, zwłaszcza młoda, trzeba się chwycić wszystkich działań. Może właśnie (Dalszy ciąg na str. 2)

„OK Gorby” = nowy węgierski teledysk

Teledyskom węgierskim zaprezentowano teledysk zatytułowany „OK Gorby” poświęcony osobie przywódcy ZSRR.

Teledysk nagrano w Edynburgu w studiu nagraniowym brytyjskiego kompozytora Boba Heatleya. Piosenka śpiewa po angielsku węgierska grupa „Neoton” bardzo popularna na Węgrzech. Tę samą adresem filmowe przedstawiające Michaila Gorbaczowa podczas jego podróży zagranicznych oraz waszyngtońskich spotkań z Ronaldem Reaganem.

Autorką tekstu i wykonawcą piosenki jest gwiazda grupy „Neoton” Eva Cséregi.

Odszkodowania za spóźnienia samolotów

Od 1 lutego 1988 r. wchodzi w życie rozporządzenie zgodnie z którym wypłacane będzie w ZSRR odszkodowanie pasażerom, zmuszonym z winy „Aeroflotu” do czekania na odlot samolotu na lotnisku.

Za opóźnienie odlotu od 2 do 4 godzin „Aeroflot” wypłacić będzie pasażerowi kwotę równą 10 proc. ceny biletu, za opóźnienie od 4 do 6 godzin — 15 proc. a powyżej 6 godzin — 25 procent.

Żywny jest Ten świat

10 LAT BEZ JEDZENIA

Agencja Xinhua podał wiadomość o kobiecie, która przez dziesięć lat była praktycznie bez jedzenia.

W 1978 zachorowała na rzadkie schorzenie mózgu uniemożliwiające przyjmowanie pokarmów. Przez cały ten okres chorą utrzymywano przy życiu jedynie zastrzykami glukozą. Obecnie, w wyniku prowadzonego leczenia, Kleng Zaiding rozpoczęła przyjmowanie pokarmów płynnych.

SZCZURY IESZCZE MADRZEJSZE

O inteligencji szczurów napisano już tomy. Okazuje się, że mieszcza grupa naukowa amerykańskich i szwedzkich przyznawła się do tego, że te gryzonie, pochłaniające — według tolerancyjnych obliczeń — jedną trzecią żywności potrzebnej ludności światowa tej głodzącej, stały się jeszcze bardziej inteligentne.

Jak podała prasa amerykańska, wspomniana grupa naukowców sprawdziła od wielu lat doświadczenia nad wykształceniem nrenarciu zwiększającego intensywność pracy mózgu ludzkiego. Jak zawsze, doświadczenia prowadziły się na zwierzętach, a tym razem na szczurach.

Otóż okazało się, że udało się wyodrębnić substancje, która przyczyniła się do tego, że szczury stały się w ciągu 3-tygodniowej kuracji znacznie inteligentniejsze niż były.

Nie pisze się, czy takie wyniki przyniosła doświadczenia na ochotnikach-ludziach. Na razie myśl o tym, że szczury ieszcze bardziej będą nam „dawać w kość” niż byli kiedyś.

77-LETNIA WIDOWA UCIEKA Z DOMU DO 90-LETNIEGO NARZECZONEGO

77-letnia wdowa z Lentini na Sycylii ucieka z domu, by zamieszkać ze swym 90-letnim narzeczoną, ponieważ jej dzieci sprzeciwiali się zawarciu związku małżeństwa z jej wnukiem. Władze moralnymi Giuseppe Scandurra twierdzi, że czuła się opuszczona przez dzieci i dodała, że synowie „nie rozumieją, że teraz czuję się zmęczona”.

Narzeczeni poinformowali, że zamierzają się pobrać 21 stycznia. Dodali, że ich dziesięcioletni syn może przyjąć na weselu, zastrzegając jednocześnie, by nie leżono na wystawie przyjaciół, gdyż państwo młodzi przestrzegają diety. Słowy narzeczonej oświadczył krótko: „potrzebuję kobiety. Mam 90 lat i nie chce być sam, a Giuseppe jest naprawdę wspaniałą kobietą”.

opr. pER

Po raz pierwszy na świecie przeszczepiono ludzki mózg

Jak informuje w ostatnim numerze „New England Journal of Medicine” zespół meksykańskich lekarzy pod kierownictwem dr Ignacio Madrazo Navarro dokonał 12 września 1987 r. przeszczepienia ludzkiego mózgu. Była to pierwsza tego rodzaju transplantacja na świecie.

Jak podaje agencja AP, operacji poddano 3 pacjentów — 50-letniego Mario Reyesa Martinez-a i 52-letniego Lenora Cruza Bello cierpiących na chorobę Parkinsona. Chorem wszczepiono tkankę mózgową porożniętego 43-tygodniowego płodu.

Wyniki operacji, przeprowadzonej w specjalistycznym szpitalu meksykańskiego centrum medycy-

nego, określono jako „rewolucyjne” dla nauk medycznych.

Na razie w laboratorium

Polska etylina bezołowiowa

Budząca ogromne zainteresowanie polska benzyna bezołowiowa jest już produkowana w Ośrodku Badań i Rozwojowym Przemysłu Rafineryjno-Petrochemicznego w Płocku. Technologia tej wytwarzania opracowali naukowcy Płocki na zlecenie Żerzeńskiej Fabryki Samochodów Osobowych.

J. Młynarczyk specjalnie dla „DL”

Bardzo się cieszą z tak szczególnej nagrody...

Dzięki uprzejmości pań z łódzkiej „międzynarodowej” udało nam się niemal błyskawicznie otrzymać połączenie z domem państwa Młynarczyków w Porto. Dopadliśmy naszego najlepszego bramkarza dostawnie w drzwiach. Już miał spakowaną torbę, spiesząc się na zbiórkę, zarządzoną przez trenera FC Porto w hotelu „Sheraton”. A oto treść rozmowy:

— Klamam się „Dziennikowi” i jego czytelnikom. Mama tylko 10 minut. Trener nie lubi spóźniających się — dodał na wstępie nasz rozmówca. Tradycyjnie już przed każdym meczem ligowym mamy zbiórkę w tym hotelu. W sobotę graliśmy o ligowe punkty z jedenaścioro Espino na własnym stadionie. Na widowni, jak się należy spodziewać zasladyście komplet widzów, w większości sympatyków mojego zespołu. Wszyscy liczą na zwycięstwo, które umocni nas na pozycji lidera tabeli ekstraklasy portu-

galskiej. Przypomną, FC Porto produkuje mając cztery punkty więcej niż nasz najgroźniejszy rywal Benfica z Lizbony. W sobotę ligowy mecz a w środę czeka nas jeszcze trudniejsze spotkanie: rewanż z Ajaxem Amsterdamskim o Superpuchar. Z Ajaxem jak wszyscy wiemy, wygraliśmy 1:0. Nie ukrywam że uczyniłyśmy wszystko, aby zdobyć to cenne trofeum. Chociaż Holendrzy już od tygodnia przebywają w Portu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Cicciolina” ma ochotę na Parlament Zachodnioeuropejski

Lubiącą się obnażać włoska parlamentarzystka Iona Steller, powszechnie znana pod przydomkiem „Cicciolina” oświadczyła, że zamierza ubiegać się o miejsce w Parlamencie Zachodnioeuropejskim.

„Łatwo uzyskam potrzebne 500 tys. głosów” — zapowiedziała

gwiazda kabaretu porno w wywiadzie dla włoskiego czasopiśmi „Epoca”. „Cicciolina” zamierza ubiegać się o miejsce w Parlamencie Zachodnioeuropejskim bez względu na to, czy partia radykalna, do której należy, wysunie jej kandydaturę.

(PAP)

DRUGIE SERCE

Dr Wojciech Kobierski jest drugim w kolejności człowiekiem w Polsce, który przeszedł pomyślnie transplantację serca. W 16 miesięcy po operacji wyraził zgodę na udzielenie wywiadu. Okazją była noworoczna wizyta w Łodzi u brata bliźniaka, znanego artysty plastyka Bogusława Kobierskiego.

— Jestem panu niezmiernie wdzięczny za zgodę na rozmowę, gdyż zdaje sobie sprawę, że to niezwykle przeżył o sobiście. Jakim jest operacja przeszczepu serca, nie skłania do szukania rozgłosu. Jak pan się czuje w półtora roku po tym zabiegu?

— Znakomicie. Sprawność mojego serca spowodowała bowiem pełną sprawność całego organizmu. Na tym, że czuję odnośnie wrażenia. Co w ogóle żadnej operacji nie przeży-

Noworoczne spotkanie w pałacu Rady Ministrów

W pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się w piątek tradycyjne noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego z dyploma-

matami akredytowanymi w naszym kraju.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz.

Noworoczne życzenia w imieniu korpusu dyplomatycznego złożył jego dziekan ambasador NRD Horst Neubauer.

W imieniu najwyższych władz PRL przewodniczący Rady Państwa przekazał najlepsze życzenia noworoczne dla rządów i społeczeństw reprezentowanych w naszym kraju.

„Doktor Żywago” w „Nowym Mirze”

Miesięcznik „Nowy Mir” opublikował w styczniowym numerze pierwszą część powieści Borisa Pasternaka „Doktor Żywago”. Tekst przygotowali do druku i opatrzyli komentarzami J. Pasternak i W. Borisow zaś publikacja została poprzedzona Rozmianami nad powieścią B. Pasternaka „Doktor Żywago” których autorem jest wybitny znawca literatury rosyjskiej członek Akademii Nauk ZSRR Dmitrij Lichaczow.

(PAP)

Pogoda u nas i gdzie indziej

Trwające od połowy grudnia anomalie ciepła — mimo niewielkiego ochłodzenia — utrzymują się jeszcze w ciągu najbliższych dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 10 do 14 bm. pogodę na ogół ciepłą i bez opadów z możliwością ochłodzenia pod koniec okresu. Spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane przeważnie bez opadów. Temperatura maksymalna będzie od 0 do plus 5 st., a minimalna od 0 do minus 5 st. Wiatr słaby lub umiarkowany zmienny. Pod koniec okresu możliwe ochłodzenie.

W USA nadal panuje arktyczna zima. Śnieg pokrył zachodnią i środkową część kraju, ostatni bilans mówi o 33 ofiarach śmiertelnych.

Temperatura w Chicago utrzymuje się na poziomie minus 25 stopni C, w Nowym Jorku w nocy termometry wskazywały minus 30 st. C, zgodnie z zaleceniem władz miejskich przytulki przyjęły ponad 10 tys. bezdomnych.

Atak śmy sprowadził poważne zakłócenia w transporcie, przede wszystkim lotniczym. Policja drogowa apeluje do kierowców, by wyjeżdżali na obłożone drogi wyłącznie w wypadkach „wyższej

konieczności”. Na jednej z tras w stanie Arkansas utworzył się korek w którym przez dobie unieruchomionych było 125 samochodów i autobusów. W okolicach Memphis w stanie Tennessee grubość pokrywy śnieżnej sięgała 60 cm.

Niezwykłe ciepła pogoda utrzymuje się od pierwszych dni nowego roku w wielu rejonach Jugosławii.

Najcieplej jest w Belgradzie, gdzie w czwartek termometry wskazywały plus 20 stopni C. Miejscowa prasa podkreśla, iż podobnie wysokiej temperatury — wyższej niż zwykle notowanej w kwietniu — nie zanotowano w stolicy Jugosławii od ponad 100 lat.

Po zime stulecia 1986/87 I dekada stycznia w br. jest najcieplejszą w ostatnich 100 latach. Nie napawa to jednak rolników radością, a raczej jest przyczyną ich żmiarów. Wzrost temperatury bez opadów śniegu wywołał bowiem wegetację zbóż ozimych i traw na trwałych użytkach zielonych, ruszyły soki w drzewach, a niektóre drzewa owocowe zaczęły już wypuszczać pąki.

opr. pER

walną. Do Łodzi przyjechałem własnym samochodem, pokonując trasę kilkuset kilometrów z Zor, gdzie obecnie zamieszkuje.

(Dalszy ciąg na str. 3)



N/ż: dr Wojciech Kobierski (od prawej) z bratem artystą plastykiem Bogusławem Kobierskim.

Fot.: TERESA KLINK-KOBIERSKA



W. Brytania. Pielęgniarki Szpitala Generalnego w Manchesterze rozpoczęły pierwszy w historii tego kraju strajk o podłożu płacowym.

CAF - AP - telefota

30 DZIEŃ MIESIĄC

W 9 dniu roku słońce weszło o godz. 7.43, zašlo zaś o 15.43.

Imieniny obchodzą:

DZIS: Marianna, Julian, Marcell, Władimir

JUTRO: Agaton, Dobrosław, Grzegorz, Kolombina, Wilhelm, Jan

Dyturny symptomtyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień około 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni skrecający na północny.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosi 999,4 hPa (749,6 mm).

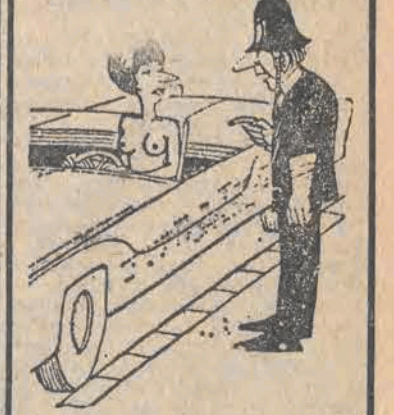
Z kalendarza wydarzeń

1707 — J. H. Dąbrowski tworzy legiony polskie przy Republice Lombardzkiej 1928 — Powstała Liga Obrony Przyrody

Taka sobie myśli

Przed tygrysem człowiek się cofa, psa kopnie.

Uśmiechnij się



— Zajął się, że prawa jazdy test pamiotała...

Puchar „DŁ” i szarfy WFS czekają!

Dziś Bal Mistrzów Sportu

Nasz doroczny plebiscyt pn. „WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 1987 ROKU” — już na mecie.

Na to pytanie otrzymamy odpowiedź dziś, w hotelu „Centrum”, gdzie tradycyjnie już na Balu Mistrzów Sportu spotkają się sportowcy, działacze, szkoleniowcy i sympatycy sportu.

O szczegółach tej imprezy poinformujemy obszernie w przedmiotowym wydaniu „DL”.

Gdyby jeszcze seniorzy...

W rywalizacji młodzieżowej kolarstwo łódzkie odniosło w tym roku wiele znaczących sukcesów. Dowodem tego były zarówno medale zdobyte w ogólnopolskich zawodach startujących jak i wysokie lokaty młodych kolarzy łódzkich klubów w challenge'u PZKol.

W 13 klubach woj. łódzkiego uprawia kolarstwo 340 zawodników posiadających licencje, co stawia je dyscyplinę sportu na czołowym miejscu w kraju.

Najlepsi uhonorowani zostali pucharami i dyplomami OZKol. w Łodzi. Specjalne nagrody wręczone także opiekunom młodych kolarzy. Osiągnięcia młodzieżowego kolarstwa woj. łódzkiego zastrzegają na pochwałę. Do pełnej satysfakcji brakuje jedynie — co podkreślono w czasie wczorajszego spotkania — sukcesów w kategorii seniorów.

Bardzo się cieszę z tak szczególnej nagrody...

gali, aby jak najlepiej przygotować się do środowego meczu z nami. Wygrał sparing w Portimono 2:1. Wiedzą też, że nie zagra w FC Porto Madjer.

Specjalny puchar czeka więc na pana w Łodzi. Kiedy pan będzie mógł go odebrać? — Nie wcześniej niż po zakończeniu rozrywki ekstraklasny piżkarskiej Portugali. A więc najprawdopodobniej w początkach lipca br. kiedy planują przyjechać do Łodzi wraz z rodziną.

Tak i wysłałem depeszę do PZPN w której poinformowałem że wiążąc decyzję będę mógł podjąć po załatwieniu niezbędnych formalności, związanych z przedłużeniem kontraktu z FC Porto na kolejny rok. Oczywiście liczę na to, że wszystkie zostanie załatwione pomyślnie. Nie ukrywam, że wiadomość o możliwości przyzwyczajania koszykarki do białym orłem sprawiła mi wiele satysfakcji, podobnie jak informacja o uhonorowaniu mnie przez władze i łódzkich kibiców. To cieszy ale i zobowiązuje. I przyrzekam, że po-

BIEG PO ZDROWIE

Z godną odnotowania inicjatywą wystąpili działacze ZW TKKF, a przede wszystkim grupa zapaleńców zrzeszona w Wojewódzkim Klubie Biegacza Wspólnie z aktywnym Ogniskiem „Osiedle Jagielly” w niedzielę 10 stycznia, przeprowadza ono pierwsze w tym roku nowoczesne biegi. Zbiórka w Domu Kultury „Turkus” przy ul. Łagiewnickiej 118c o godz. 18.

W SKRÓCIE

- W Satu Mare (Rumunia) zakończył się międzynarodowy turniej koszykarski — juniorek. Czwarde (przedostatnie) miejsce zajęła w nim reprezentacja Polski, wyprzedzając tylko NRD. W ostatnim meczu Polki przegrały ze zwyciężczyniami turnieju — koszykarkami Rumunii 50:81.
• Jak podał MKOl, 143 kraje zgłosiły się do Igrzysk XXIV Olimpiady w Seulu. Najbliższe letnie igrzyska będą miały więc rekordową obsadę. Termin nadstawienia ogłoszenia miały 17 bm.
• Międzynarodowy Komitet Olimpijski zrzesza 167 krajów.
• W plebiscytcie czytelników „Wieczoru” na najlepszego sportowca roku 1987 w woj. katowickim, wybrano J. Kukuczka.
• W mistrzostwach USA w tyżwiarstwie figurowym w Denver w rywalizacji solistów po jeździe obowiązkowej i programie skróconym prowadził B. Boliano, przed Ch. Bowmanem i P. Wylie.
• Jak informuje agencja AFP, powołując się na nepalskie ministerstwo turystyki trzech polskich alpinistów — K. Kiszcza, M. Czyżewski i A. Potoczek — dokonało udanego wejścia na Langtang — położony w Himalajach centralnych 7234 m n.p.m.
• W Indiach rozpoczął się międzynarodowy turniej 1/8 narodów w hokeju na trawie mężczyzn. Reprezentacja Indii zremisowała w końcowych minutach z Malesją 2:2. Nowa Zelandia wygrała z Hiszpanią 3:0.
• Trener drugoligowego klubu piłkarskiego RFN Viktoria Aschaffenburg — H. Heese został opiekunem piłkarskiej reprezentacji Malty. Były zawodnik Hamburger SV i Eintrachtu Frankfurt podpisał 2-letni kontrakt, zmieniając na tym stanowisku Bułgara G. Dobrewa. Ten drugi pełnił funkcje trenera reprezentacji Malty przez ostatnich 11 miesięcy.
• Dopiero w piątę koleję puli finałowej Pucharu Europy pierwsze zwycięstwo odnieśli koszykarscy Barcelony. We własnej sali nie dali oni szans mistrzowi Holandii Nashua Den Bosch 115:90.
• W eliminacyjnym meczu do olimpijskiego turnieju piłkarskiego 1988 (strefa azjatycka, grupa wschodnia) Irak wygrał z Katarzem 4:1. Arabia Saudyjska zremisowała z Kuwejtem 0:0.
• Kilka niespodzianek przyniosło pierwsze spotkanie 1/8 piłkarskiego Pucharu Włoch. Największą niespodzianką sprawiła Fiorentina pokonując na wyjeździe SC Napoli 3:2. Napoli obrońca pucharu poniosł pierwszą porażkę na własnym boisku po 20 zwycięstwach z rzędu. AC Milan zajmujący drugie miejsce w tabeli ekstraklasny został pokonany na własnym boisku przez Ascoli 1:0. Nie popisał się również piłkarz AS Roma, ulegając na wyjeździe czerwonej latarni tabeli Empoli 1:2.

Zatwierdzono statut Fundacji Kultury Polskiej

W działalność Fundacji Kultury Polskiej nastąpił 8 bm. kolejny ważny moment: minister kultury i sztuki zatwierdził jej statut, wniesiony w imieniu założycieli przez przewodniczącego Narodowej Rady Kultury — Bogdanę Suchodolskiego. Dokonując tego aktu, A. Krawczyk wyraził nadzieję, że efekty działań tej nowej w naszym życiu kulturalnym instytucji będą dostrzegalne już w najbliższych miesiącach.

Podczas pierwszego posiedzenia zarządu fundacji, na czele którego stoi Tadeusz Polak a w którym uczestniczyli przewodniczący rady fundacji — Stanisław Wisłocki, omówiono m.in. zasady przyznawania godności „zasłużony dla fundacji kultury polskiej” oraz przyjęto propozycję utworzenia filii fundacji w Krakowie.

Przypominamy, że w myśl statutu, Fundacja Kultury Polskiej jest społeczną instytucją służącą wszechstronnej promocji polskiej kultury, sztuki i nauki oraz ugruntowaniu jej obecności w świecie. W swej działalności kieruje się ona ideami porozumienia między narodami, pokoju, dialogu i współ-

pracy. Działalność, ta przejawiać się będzie w postaci wydawnictw, gromadzenia dokumentacji m.in. w formie filmów, nagrań fonograficznych, videokaset, przyznawania nagród obywatelom polskim oraz innym krajów za szczególne aktywność w dziedzinie upowszechniania kultury polskiej oraz rozwijania międzynarodowej współpracy kulturalnej.

A sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął sekretarza KC BPK Dymitra Stanisława. W czasie spotkania podkreślono, że przyjazne stosunki między PZPR i BPK oraz między PRL i LRB rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

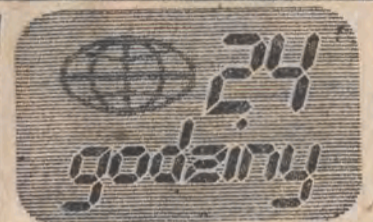
A Londyn i Lagos zajmują odmienną stanowiska co do problemów RPA — stwierdziła przewodnicząca z dwudniową wizytą w Nigerii premier W. Brytanii Margaret Thatcher.

A Blisko 1,5 mln dziewcząt i chłopców objęła w ostatnich 5 latach wymiana wakacyjna między Polską i NRD. W br. z wyjątkiem organizowanego na podstawie porozumienia rządowego skorzysta

J. KUKUCZKA — CZŁOWIEKIEM ROKU 1987 W OPINII CZYTELNIKÓW „PERSPEKTYW”

Chocąc popularyzować postawy aktywne i twórcze redakcja tygodnika „Perspektywy” zwróciła się w ub. r. do swych czytelników o wskazanie ludzi, których dokonania godne byłyby tytułu człowieka roku. Z nadesłanych propozycji kolegium redakcyjne wybrało człowieka himalaiste Jędrzeja Kukuczka, któremu przyznano tytuł człowieka roku — „Perspektywy” 1987.

Jednocześnie za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej ub. r. kolegium postanowiło uhonorować Zofię Oszechowską — przewodniczącą Komisji Obrony Srodowiska przy Warszawskiej Radzie PRON oraz Bronisławę Kamińskiego — inicjatora budowy szpitala sanatoryjnego dla dzieci „Czarna — Bukowina” w Kudowie.



300 tys. młodych obywateli obu krajów. Określa to protokół o wymianie w 1988 r. podpisany 8 bm. w Warszawie.

A „Walka narodu palestyńskiego będzie kontynuowana wszystkimi dostępnymi środkami, w tym również drogą oporu zbrojnego” — oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Izwiestia” przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasser Arafat.

A w piątek, w pierwszym dniu wizyty w Indiach, premier Włoch Giovanni Goria spotkał się z prezydentem tego kraju Ramaswami Venkataramanem i szefem rządu Rajiwem Gandhim. Rozmowy dotyczyły rozwoju stosunków dwustronnych.

A Rzecznik prasowy prezydenta Fl-

lipin, Teodoro Benigne oświadczył w środę, że pan Corazon Aquino ma zamiar złożyć wizytę oficjalną w Chinach w 1988 r.

A Dobięta końca kilkudniowa wizyta w Polsce senatora ze stanu Colorado, członka Komisji sił zbrojnych Senatu USA Timothy E. Wirtha.

A W zaskakującym dzienniku „Simsa” ukazała się obszerna relacja z wywiadem min. M. Orzechowskiego dla agencji Interpress. Dziennik zwraca uwagę na wkład Polski w umacnianie pokoju na świecie, jej niezależną, pragmatyczną politykę. Podkreśla także znaczenie planu Jaruzelskiego.

A W czwartek w Bridgetown, stolicy Barbadosu, zakończyła się dwudniowe spotkanie przywołane 13 państw członkowskich wspólnoty karaimskiej (Caricom). Poświęcone było omówieniu kryzysowej sytuacji na Haiti.

A W Teatrze Powszechnym w Warszawie odbyła się 3 bm. premiera „Panzy Julii” Strindberga w reżyserii Andrzeja Wajdy. W roli tytułowej wystąpiła Krystyna Janda a towarzyszył jej Joanna Ziłkowska i Mariusz Benoit.

A 3 bm. na transatlantyku „Stefan Batory” cumującym przy dworcu morskim w Gdyni odbyła się uroczystość dekoracji miesięcznika „Morze” Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rada Państwa przyznała to szczególne wyróżnienie w uznaniu zasług planu w krzewieniu wiedzy o sprawach morza i gospodarki morskiej wśród społeczeństwa.

POSIEDZENIE KOMITETU RM DS. REALIZACJI REFORMY GOSPODARCZEJ

8 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Zaakceptowano projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ułg w podatku dochodowym. Na uwagę zasługuje zaproponowane przez komitet podwyższenie wysokości ułg z tytułu sprzedaży wyrobów oznaczonych państwowymi znakami jakości „Q” oraz „1”.

na jednym z następnych posiedzeń komitetu. (PAP)

Ajencja po bułgarsku

W ciągu ostatniego miesiąca kilkudziesięć kawiarenek i małych restauracji sofijskich oddano w ręce prywatnych agentów w ramach eksperymentu, który ma być rozszerzony na całą Bułgarię.

Zainteresowani objęciem w ajencje tego typu zakładów podpisywali 2- lub 5-letnie umowy, w których zobowiązali się do wpłacania do kasy państwa rocznie sumy w wysokości od 15 do 55 tys. lewa oraz do niezatrudniania pracowników spoza swojej rodziny. Ajenci mają prawo zapożyczania się zarówno w sektorze państwowym, jak i w wolnym rynku.

Władze rozważają wprowadzenie zmian w obowiązującym systemie podatkowym przez odejście od formuły podatku progresywnego, który niektórych kandydatów nieco zniechęcał do podejmowania się prowadzenia własnego interesu.

Niewykluczone, że około 200 sofijskich warsztatów rzemieślniczych także przejdzie w ręce agentów.

(PAP)

sywnego, który niektórych kandydatów nieco zniechęcał do podejmowania się prowadzenia własnego interesu. Niewykluczone, że około 200 sofijskich warsztatów rzemieślniczych także przejdzie w ręce agentów.

(PAP)

op. p. 28

Zjazd ludzi bez mieszkań

(Dokończenie ze str 1) śnie trzeba stworzyć grupę nacisku, swoiste lobby nie po to, by utyskiwać, ale po to, by wespierać tych, którzy sami chcą budować domy, którzy wbrew przyzwyczajeniom, wygodnictwu np. wielkiej spółdzielczości mieszkaniowej, organizują małe spółdzielnie, zrzeszenia budowy, międzyzakładowe przedsiębiorstwa budowlane Chodzito to, by umocnić ich w przekonaniu, że mimo wszystko można coś zrobić. Ze imni nie chcą i przeszkadzają. Ci właśnie, niespokojni, chcą przynajmniej jednego: jeśli już nie można im pomóc, żeby nie przeszkadzano.

To znaczy, żeby bzdurny pro-

pis przestał funkcjonować. Nie trzeba na to lat i wielkich debat, żeby upór urzędnika, jego widzimisię nie było barierą nie do przebycia, żeby CZSBM nie usurpowił sobie wyłącznego prawa do decydowania o kolejności dostępu do mieszkania i nie blokował inicjatywy tych, którzy chcą rozwijać małe spółdzielnie; żeby każdy kto decyduje się na długotrwałą pracę, mógł liczyć na kredyt, skoro jest to jedyna szansa.

Po co zatem zjazd? Zjazd ma raczej służyć ugruntowaniu przekonania, że mimo wszystko jest szansa wykorzystania społecznego niezadowolenia — do budowania. Przyjdą na zjazd nie tylko związkowcy, zapraszamy ludzi oczekujących bez nadziei w długich kolejkach mieszkaniowych, takich, którzy wykopali doły pod swoje domy i brakuje im pieniędzy i materiałów budowlanych, ci, którzy rozkrecili pomysły małych spółdzielni mieszkaniowych, co już mają pewien dorobek i ci, którzy nie mogą się przebić przez bariery, ci, którzy skrzyknęli ohetnych z kilku zakładów pracy i rozwijają własne budownictwo.

Na kongresie związkowym dwie kwestie społeczne uznaliśmy za najważniejsze: wyzwanie narodu i budownictwo mieszkaniowe. Chcemy zatem patronować temu budownictwu. Liczymy, że w dziedzinie ważną udział przedstawicieli rządu. Wiąemy zresztą pewne nadzieje z realizacją dorocznych działań podejmowanych obecnie przez ministra budownictwa i uwzględnianych również wiele naszych propozycji; szkodzą tylko, że stracono 2-3 lata. Może jednak w końcu szalenie się coś dzieć w budownictwie, bo dalej już tak nie można.

(PAP)

„Levi Strauss” wchodzi w spółkę z węgierskim przemysłem

Największa na świecie firma produkująca odzież dżinsową „Levi Strauss and Co.” (San Francisco) tworzy na Węgrzech wspólne przedsiębiorstwo. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa „Levi Strauss Ltd.” (Budapeszt) wynosi 75 mln forintów, a udział strony amerykańskiej — 50,6 proc.

Nowe wspólne przedsiębiorstwo wydzielił w składzie fabryki wyrobów trykotarskich w Kiskunhalas, gdzie zostaną zainstalowane nowoczesne maszyny zagraniczne, a także będzie współpracować z innymi węgierskimi przedsiębiorstwami odzieżowymi. Produkując dżinsowe spodnie, bluzy, kurtki i inne wyroby rozpoczną w maju br.

Przedsiębiorstwa handlowe uczestniczące w tym przedsięwzięciu stworzą sieć wyspecjalizowanych sklepów firmowych „Levi Strauss”, które będą dysponowały pełnym asortymentem wyrobów wytwarzanych przez zakłady węgiersko-amerykańskie. Sprzedaż atrakcyj-

nej zawsze odzieży rozpocznie się w drugim półroczu br.

Dziś handel jak co dzień

Cała sieć handlowa pracuje dziś tak, jak w każdy dzień roboczy. Wczorajsza wiadomość, iż sklepy kończą pracę o godz. 15, wynika z błędnej informacji, nie zawinionej przez redakcję. Przepraszamy. W. M.

RADZIECKA POŻYCZKA MIĘDZYNARODOWA

Radziecki Bank do Spraw Działalności Międzynarodowej „Wnieszconobank” przy pośrednictwie grupy banków zagranicznych, ze szwajcarskim „Bank fuer Kredit und Aussenhandel” na czele, ma zamiar w drugiej połowie stycznia umieścić na publicznym rynku pieniężnym Szwajcarii pożyczkę na sumę 100 miliardów franków szwajcarskich, oprocentowaną na 5 procent i przewidzianą na 10 lat.

Jak poinformował prezes radzieckiego banku Eduard Gostiew, krok ten jest związany z szerszą polityką Związku Radzieckiego zmierzającą do rozwoju szerokiej i wszechstronnej współpracy, w tym także kontaktów finansowych

z wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego. Nasz kraj stale występuje na międzynarodowym rynku finansowym, zarówno w roli wierzyciela, jak i dłużnika — stwierdził.

Prezes radzieckiego banku przypominał, że dla realizacji zakrojonych na szeroką skalę przedsięwzięć strefa radziecka współtworzy z partnerami z Zachodu duże konsorcja bankowe. Jelke przykładem może tu posłużyć stworzone na początku lat siedemdziesiątych z inicjatywą „Deutsche Bank” konsorcjum dla finansowania inwestycji gazowej Jamburg — Hamburg.

Eduard Gostiew podkreślił, że sektor bankowy Radzieckiego w krajach bankowych Zachodu jest bardzo wysoki, jako że ZSRR zawsze terminowo i w pełnej wysokości uiszcza spłaty zagranicznych kredytów.

Obecnie w Związku Radzieckim wprowadza się w życie radykalną reformę ekonomiczną, aktywne wykorzystuje się bodźce ekonomiczne, przebudowuje się cały mechanizm gospodarczy. Do realizacji nowych zadań niezbędne są również nowe środki — jednym z nich może być rozmieszczenie na międzynarodowym rynku finansowym obligacji, co jest szereg od dawna praktyką w międzynarodowych stosunkach finansowych — oświadczył prezes „Wnieszconobank”.

(PAP)

Wypadki, pożary, powodzie...

W indyjskim stanie Pendżab dokonano zamachu. Ekstremiści sikhijski zastrzelili byłego członka jednego z ugrupowań ekstremistycznych oskarżając go o współpracę z policją. W trakcie zamachu zginęła jego matka, 8-letniego syna, kuzyna i siostrzeńca.

Niewielkie ciepły tegożocznego stycznia i notowane ostatnio ulerne deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów rzek na Litwie. Poziom wod podniosł się o 150-160 cm. Zalanu uległo wiele dróg i części zabudowań.

Dziennik „China Daily” poinformował o trzęsieniu ziemi, które miało miejsce w poniedziałek na terenie regionu autonomicznego Ningxia Hu i północno-zachodnich Chinach.

Sila trzęsienia wyniosła 5,5 stopnia w skali Richtera. Nie było ofiar śmiertelnych, ale w wyniku wstrząsów około 60 osób doznało obrażeń, a prawie 10 tysięcy domów uległo zniszczeniu.

Trzęsienie ziemi o sile 4,2 st. w skali Richtera wywołano w piątek panikę w poraż 40 miejscowościach w południowej części Włoch. Wstrząsy, których epicentrum znajdowało się w górskim regionie na południe od Potencji, nie spowodowały uszkodzeń ani ofiar wśród ludzi.

34 osoby zginęły i 30 zostało rannych w wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z czwartku na piątek w chińskim podziemiu relacji Kanton-Kian. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i niszczył dwa wagony.

Ośiem osób zginęło, a 22 zostały rane w wyniku katastrofy drogowej, jaka wydarzyła się w czwartek rano na autostradzie panamerykańskiej w Chile.

Brytyjskie służby celne skonfiskowały w czwartek w Liverpoolu 400 kg haszyszku wartości miliona funtów.

Policja tajlandzka aresztowała w czwartek na lotnisku w Bangkok 2 obywateli Hongkongu, którzy usłowoili przemyśleć do Amsterdamu ponad 20 kg czystej heroiny.

(PAP)

Trwają poszukiwania sprawców napadu na taksówkarza

Piątek, 8 bm. był w Szczecinie trzecią dobą poszukiwania sprawców napadu na miejscowego taksówkarza Kazimierza T. Uczestniczą w nich funkcjonariusze MO i ZOMO, członkowie ORMO. We wtorek 5 bm. do taksówki stojącej na postój przy szczytniczym Dworcu Głównym wsiadło trzech mężczyzn w wieku 20-25 lat zamawiając kurs do podszczecińskiej miejscowości Przechwał. Przy pierwszym zabudowaniach tej miejscowości jeden z mężczyzn zrzucił taksówkarzowi piłkę na szyję i zaczął go dusić, podczas gdy drugi zadawał kierowcy ciosy. Kiedy taksówkarz stracił przytomność, napastnicy skrepowali go i zakneblowali, zabrali dokumenty, pieniądze i porzucili na poboczu drogi. Kazimierz T. zdołał się uwolnić z więzów, zatrzymał przejeżdżający samochód i zawiadomił milicję. Natychmiast wszczęto akcje poszukiwawcze.

dzięki informacji jednej z mieszkanek Szczecina odnaleziono taksówkę. Poszukiwania sprawców napadu trwają...



A GODZ. 1.06. Na ul. Limanowskiego kierowca Fiata wiodkiewicz A. potrącił Janinę W., która doznała urazu nogi.

A GODZ. 7.36. W Fabianicach na ul. Marchlewskiego kierujący Fiatem Kazimierz D. potrącił Krystynę T., która doznała urazu głowy i ogólnych potężeń.

A GODZ. 7.35. Na ul. Zgierskiej kierowca Stara Remigiusz T. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w innego Stara, a następnie w słup energetyczny. Kierowca i pasażerowie Kazimierz K. i Andrzej M. do-

niebieska tečka

Jest ich dwóch. Zawsze we wtorek, o godzinie 12, gdy w Centrum Prasowym „Interpressu” rozpoczyna się konferencja rzecznika rządu, jeden z nich zasiada po lewej stronie Jerzego Urbana. Po prawej zajmuje miejsce szef Centrum Prasowego — Maciej Górski.

Pod względem popularności programów przedstawiających politykę informacyjną rządu, konferencje te zajmują drugie miejsce po głównym wydaniu DTV, który dysponuje przecież takimi atutami, jak prognoza pogody i wiadomości sportowe, a także monopol na pierwszeństwo w przekazywaniu szczególnie ważnych wiadomości. Według badań CBOS, konferencje z udziałem J. Urbana wydają się niezastąpione we wszelkich sprawach drażliwych i kontrowersyjnych. Co się na to składa? Prawdopodobnie osobowość rzecznika rządu i jego merytoryczne przygotowanie do dialogu z dziennikarzami.

Na pytanie CBOS, dotyczące sposobu pełnienia funkcji przez J. Urbana, respondenci odpowiedzieli: właściwy człowiek na właściwym miejscu. Kompetentny, dobrze poinformowany, odpowiadający na każde pytanie. Ale jak tu się przygotować do odpowiedzi na każde pytanie.

Na drugim pietrze Urzędu Rady Ministrów w Al. Unjaskowskich 1/3 znajduje się gabinet ministra Urbana. Obok jest sekretariat, potem pokój sekretarza a dalej gabinet jego asystentów. Właśnie tam „przejdą” Ryszard Straus i Zbigniew Augustynowicz, którzy w tym dniu przyjadą do Warszawy na konferencję z dziennikarzami. Ci dwoje, absolwentów Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, przygotowują J. Urbana do odpowiedzi na każde pytanie.

ŻYCIE STWORZYŁO RZECZNIKA

Pierwsza konferencja dla prasy zagranicznej z udziałem J. Urbana odbyła się faktycznie dopiero 13 grudnia. Oprócz niego wzięli w niej udział przedstawiciele MSZ oraz Wiesław Górnicki, dziennikarz z zagranicą, który w tamtych warunkach nie miał wtedy kontaktu ze swymi kolegami. Od tamtego czasu spotykają się z rzecznikiem co tydzień.

Ryszard Straus mówi że konferencje odbywają się w „Interpressie” bo tam rzecznik rządu jest gościem dziennikarzy. Dzięki temu atmosfera jest swobodna i każdy pyta o co chce i tak jest dobrze bowiem chodziło właśnie o stworzenie dwustronnej informacji dla społeczeństwa. Polscy dziennikarze nie mają kontaktu z „opozycją”, nie zapytają przecież czy jakiś facet z tego kręgu pobił milicjanta czy na odwrót? Trudno sobie wyobrazić w działaniu nielegalnej „Solidarności” zadowolony do Trybuny Ludu i powiedział że milicja go przesładowała. W 1983 roku wprowadziliśmy do „Rzeczpospolitej” stenogramy z konferencji ponieważ ważne było co szef dokładnie powiedział. Do tego czasu społeczeństwo otrzymywało tylko relacje dziennikarskie skrótowe. Od paru miesięcy stenogramy te „Rzeczpospolita” drukuje następnego dnia po konferencji. Pracy jest więcej, ale dzięki

temu wszystko jest czarno na białym.

Asystenci przygotowują się do konferencji od wysłuchania i przeczytania wszystkiego, co nadawają obce agencje i rozgłosnie o Polsce. Dziennik jest tego niezdolny do stu procent — zależnie od tego, co działo się w naszym kraju. Wybierają to, co wzbudza na Zachodzie szczególne zainteresowanie oraz te wiadomości, które wydają się nieprawdopodobne. Następnie informują o tym odpowiedni resort i proszą o wyjaśnienia. Prócz tego, trzeba jeszcze wiedzieć co dzieje się w Polsce, a co może zainteresować obcych dziennikarzy i dlatego trzeba czytać prasę, słuchać radia i oglądać telewizję. Dochodzi do tego jeszcze materiały Dyżurnej Służby Operacyjnej Rządu z informacjami resortowymi i od wołowodów.

Włodzimierz Mieczkowski

Elektroniczną maszynę do pisania, zachodnią koparkę — żeby nie utonął w kału — i kilka telefonów, w tym jedną linię rządową. Mówią, że są urzędnikami najmniej szanowanymi dopuszczonymi do specjalnego telefonu.

PRZYGOTOWANIA DO „POJEDYŃKU”

Ryszard Straus i Zbigniew Augustynowicz korzystają więc z wszystkich możliwych źródeł, aby jak najlepiej przygotować swego szefa do „pojedyńku”. Dzień po dniu czytają, słuchają, oglądają i telefonują. Wszystko, co może wzbudzić sensację, musi być sprawdzone i opisane. Rozmawiamy w poniedziałek. Następnego dnia o godzinie dwunastej znów będzie konferencja: szczyt w Berlinie, wizyta Gen-

schera i Colasuono w Polsce oraz Orzechowskiego w Anglii, to niektóre z przygotowywanych tematów.

— Jest oczywiście — mówi Z. Augustynowicz — że te najważniejsze sprawy szef proponuje sam i sam się do nich przygotowuje.

Gdy wszystko jest gotowe, kartki z informacjami wkłada się do niebieskiej tečki, którą podczas konferencji asystent rzecznika rządu trzyma przed sobą. Po pytaniu otwiera ją i wyciąga informację bądź uzasadnienie z kimś stanowisko jakiegokolwiek resortu w danej sprawie, często w takiej formie, jaką sam proponuje. Reszta zależy już od szefa.

A jaki jest szef? Na pytanie CBOS, jakie uczucia budzi w wywiadach J. Urbana, 33 proc. odpowiedziało że pozytywne (sympatie, uznanie, podziw), a 28 proc., że

zdecydowanie negatywne (gniew, obrażenie, sprzeż).

Zestawienie odpowiedzi na to pytanie jest dosłownie ilustracją kontrowersyjności postaci J. Urbana. W przekonaniu znacznej większości, J. Urban budzi uczucia i wywołuje reakcje emocjonalne. A warto dodać, że tylko 10 proc. respondentów dopuszczało możliwość, że istnieją ludzie, którzy nie zeżknęli się z nazwiskiem J. Urbana.

R. Straus mówi że szef jest intelektualnie, że zawsze jest skupiony i opany. Jest bardzo wymagający intelektualnie, dużo pracuje.

Otwierają się drzwi, wchodzi szef; elegancki, poważny.

— Dzień dobry panom!
— Dzień dobry! Mieczkowski z „Dziennika Łódzkiego”.
— Urban. Panie Ryszardzie, proszę to przepisać i niech pan sprawdzi jeszcze...
Ten człowiek i niebieska tečka jakoby nie pasują do siebie. Szef po prostu robi wrażenie że wie wszystko a jeśli nawet nie wie, to wie jak ma to powiedzieć.
— Właśnie tak było kiedy zapytano J. Urbana o stosunki polsko-albańskie — mówi R. Straus.
— Szef akurat w tym nie „siedzi” a przeleż brak odpowiedzi to dla dyplomatów też odpowiedź. Wobec tego zaczął mówić o zasadach pol-

skiej polityki zagranicznej, a ja zatelefonowałem do Zbyska, który sprawdził to w MSZ i odtelefnował do „Interpressu”. Jeszcze w czasie konferencji szef mógł owość najnowsze posunięcia w stosunkach polsko-albańskich.

Rozmowa rwie się, bo stale telefonuje ktoś ważny lub bardzo ważny. Korespondent zagraniczny przesiedzi się w zdobywaniu informacji. Chce być pierwszy — każdy chce być pierwszy. Jak był proces duńskich szpiegów, to telefonował aż z Danii.

— Najtrudniejsza konferencja prasowa? — Sprawa księdza Popieluski.

— Najwięcej pracy? — Podczas wizyty papieża i przy referendum.

— Kiedy J. Urban jest w trudnej sytuacji? — Nigdy w wypadku spraw związanych z tzw. opozycją. Klopoty sprawiają mu pytania o konkretne, szczegółowe sprawy, np. o dzieje się z funduszem na walkę z narkomaniami.

— Co głównie interesuje obcych dziennikarzy? — Sensacja. Zwłaszcza polityczna.

— Co wam utrudnia pracę? — Brak komputera. Tečki stanowiące archiwum są niewygodne i zajmują sporo miejsca. Wyduła się czas wyszukiwania czegoś, co już się odbyło. Gdy szef jechał do Anglii chciał żebyśmy mu znaleźli wszystkie jego „podtytuły” z BBC i ich „wpadki”. Okropnie się napracowaliśmy!

— Skoro nie ma więcej pytań — mówi Maciej Górski kończąc konferencję — to dziękuję państwu, dziękuję panu ministrowi! Nie jest to jednak koniec pracy dla J. Urbana i jego asystentów. Szef autoryzuje jeszcze stenogram dla PAP, a jeden z jego asystentów jedzie do telewizji i przegadania materiału. Korespondenci zasiadają do maszyn, dalekopisów i telefonów, aby przekazać o dziejach w Polsce. Co przekazał i jaki dądaż od tego komentarz — to oczywiście ich sprawa, ale od następnego dnia asystent Jerzego Urbana znów będą wszystko to czytać i słuchać, aby na kolejnej konferencji, za tydzień, rzecznik naszego rządu mógł coś sprostować, wyjaśnić, zmienić bądź wysłać. Niebieska tečka czeka każdego dnia zapełnia się.

— Nie wypadła przecież, żeby szef nie wiedział co ma odpowiedzieć. To by dopiero była sensacja!

- Sam pan prowadził samochód?
— Oczywiście. Dzieńmi mogą przejechać około 600 km bez większego zmęczenia.
- Czy pan sobie wyobrażał, że kiedykolwiek będzie pan nosił w pierśi cudze serce?
— Nie, tego sobie nie można wyobrazić. Ja, ja sobie nie wyobrażalem, że kiedykolwiek będę miał serce chore.
- O ile mi wiadomo, pański brat bliźniak ma serce zdrowe jak dzwon, co pan, lekarz medycyny, robił, że doprowadził ten organ do całkowitej ruiny?
— Główną przyczyną były powikłania pogrypowe, które karygodnie zignorowałem, stawiając ponad własne zdrowie swą pracę zawodową i obowiązki służbowe.

- A co w tej chwili, kiedy odpada praca, jest dla pana najważniejsze?
— Cenna wartość stanowi przede wszystkim życie jako takie. Zawdzięczam je jedynie znakomitemu zespołowi chirurgów pod kierownictwem docenta Religi. Transplantacja była dla mnie ostatnią szansą. Miałem przed sobą zaledwie miesiąc życia.
- Czy wie pan, kim był dawca?
— Owszem, był to trzydziestoletni mężczyzna o atletycznej budowie, zawodowy kierowca, który w wyniku wypadku doznał zmiążdżenia mózgu.
- Jak wpłynęła ta niewątpliwie udana operacja na pański stosunek do świata, do ludzi, otoczenia?
— Wiele problemów, które przedtem wyolbrzymiałem, dziś widzę we właściwym wymiarze. Oszczęstwa którymi się dawniej przejmowałem, dziś zdają być się niewinnymi igrzyskami ludzi mi niezłych, których małostkowość nie jest zdoła mnie w żaden sposób poruszyć. Po prostu naprawdę cieszę się, że żyję, reszta to drobiazgi.

- Nie zaobserwował pan poza tym żadnych innych zmian swej osobowości?
— Proszę sobie wyobrazić, że nie w mojej psychice nie zaszło takiego, co by zmieniło mój charakter. Stałem się — jak już podkreśliłem — znacznie mniej małostkowy i mało-duszny, co chyba nie jest rzeczą najgorszą.
- Proszę sobie wyobrazić, że nie w mojej psychice nie zaszło takiego, co by zmieniło mój charakter. Stałem się — jak już podkreśliłem — znacznie mniej małostkowy i mało-duszny, co chyba nie jest rzeczą najgorszą.

DRUGIE SERCE

Jak się pan zachował przed samym zabiegiem? — Bardzo praktycznie, napisałem list, który w wypadku nieudanej operacji miał być przekazany żonie. Nigdy na szczęście nie ujrzał on światła dziennego, jak też nie przechowałem go dla celów archiwalnych.

Jest pan optymistą co do swej przyszłości? — Wielkim Wierzę, że niebawem podejmę pracę, oczywiście w niepewnym wymiarze godzin.

Jak pan sądzi, czemu należy przypisać, że rekonwalescencja pańska przebiega w tak zadziwiająco pozytywny sposób? — Ja nigdy nie paliłem papierosów, a piłem tylko okazjonalnie, podczas uroczystości rodzinnych i towarzyskich, i to w granicach 50-100 g alkoholu.

Korzystając z okazji, że jest pan nie tylko pacjentem, ale równocześnie lekarzem, nie mogę się oprzeć, aby nie zadać pytania, jak lekarz ocenia stan zdrowia pacjenta?

W aspekcie fizjologicznych funkcji organizmu, uważam siebie za człowieka zdrowego, chociaż z medycznego punktu widzenia organizm mój ma zmniejszoną odporność na różnego rodzaju infekcje, w związku z barierą immunosupresyjną spowodowaną przyjmowaniem określonego leku, którego zadaniem jest zabezpieczenie ewentualnej reakcji odrzutu przeszczepionego serca.

Czy fakt, że jest pan lekarzem, ma w tym przypadku jakies znaczenie? — Jako pacjent, który przeszedł transplantację i równocześnie lekarzem jestem w stanie — co zdarzyło mi się kilkakrotnie — rozpoznać w porę objawy infekcji wirusowej grypowej, która przebiega zazwyczaj wyjątkowo dyskretnie, bez żadnych objawów temperatury i jest wielokrotnie groźniejsza dla mego organizmu, który, warto pamiętać! ma jednak zmniejszoną odporność.

Dziękuję za rozmowę i życzę dużo zdrowia, co w pańskim przypadku nie jest tylko grzecznościową formułą.

ROZMAWIAŁ: KAROL BADZIAK



Kiedyś, przed prawie pięćdziesięciu laty, cała Europa w napięciu śledziła przebieg toczonej się w powietrzu bitwy o Anglię. Wskazywano, zdawali sobie sprawę, że jej wynik zdecydować może o dalszych losach II wojny światowej. Dziś cały świat obserwuje z napięciem inną, bezkrewną bitwę, nazwaną „bitwa o dolara”. Jak przed laty nikt nie podejmował się przewidzieć, jaki będzie jej finał.

około półtora markki, a przed kilkoma laty za cztery. U niego cena rosła bez względu na pogodę.

Inaczej rzecz tę widzi reszta świata: w prasie zachodniej nie miały dzień bez szałnych artykułów o aktualnym stanie rzeczy, bez analiz i prognoz na przyszłość. Ostatnie dni nie przynosiły istotnych rozstrzygnięć. Na giełdach dało się zauważyć pewne uspokojenie, a nawet lekką zwyżkę amerykańskiej waluty. Stało się tak głównie za sprawą „przeleku” w Tokio gdzie podano, ni-by w formie plotki wiadomość o tajnym porozumieniu między USA, RFN i Japonią, które przewidywało po pięć miliardów w każdym z tych państw na ratowanie dolara. Nikt nie wie, że jest w tym prawdy czy takie porozumienie rzeczywiście istnieje, ale faktem jest interwencyjne wykupywanie dolarów przez centralne banki tych państw.

Na wyniki tych zabiegów nie trzeba było długo czekać — w ciągu kilku dni dolar „poszedł w górę” o ponad 11 centów i tyleż fenigów, ale w kołach światowej finansjery nie nastąpiło uspokojenie — wszyscy czekają na raport amerykańskiego ministerstwa handlu, w którym ogłoszono wysokość deficytu handlowego USA za listopad ubiegłego roku. Jeśli okaże się że wynosi on mniej niż 15 miliardów (w październiku było ponad siedemnaście miliardów dolarów), to na pewno nastąpi uspokojenie. Do czego może jednak dojść gdy okaże się, że deficyt nie zmalał lecz powiększył się? Zapytwano o to maklerzy giełdowi w odpowiedzi chwytają się za głowę i nie wykluczają nowego krachu na giełdach.

Największe zainteresowanie przebiegiem „bitwy o dolara” wykazuje Japonia, dalekiej RFN, a w trzeciej kolejności eksporterzy ropy. Dla Japończyków wrażliwa wartość jena wobec dolara oznacza gwałtowne kurczenie się ich amerykańskiego rynku zbytu. Kto chce kupować w USA ich towary, jeżeli ceny szacują rosnąć? A będą one wzrastać, jeśli importer za towar, który do niedawna kosztował dolara, musi teraz zapłacić trzy albo i więcej? Niczym kozłami zjawia się japońskim potentatom perspektywa: Amerykanie odwracają się od produktów japońskich i kupują rodzime, bo są tańsze.

Podobną (jeśli nie identyczną) motywację mają w RFN, gdzie eksport do USA także odgrywa wielką rolę w gospodarce. Państwa eksportujące ropę tracą natomiast podwójnie. Z jednej strony od dawna spada cena baryłki, ilczona na całym świecie w dolarach. Co prawda, na skutek wczesnej i surowej zimy, w USA zanotowano większe zapotrzebowanie, a co za tym idzie — nastąpiła lekka zwyżka ceny ropy, to jednak nie rekompensuje ona wcześniejszego spadku. Przypomnijmy: był czas, kiedy za baryłkę płacono prawie 33 dolary, a teraz cena oscyluje w granicach 17,5-18 dol. Jeśli dodamy do tego spadek wartości dolara, ukazują nam się rzeczywistość dramatyczna (dla eksporterów ropy) sytuacja. Dodajmy jeszcze jedno — kilka z tych państw, pośrednio lub bezpośrednio uwikłanych jest w kosztowną wojnę, więc i potrzeby większe.

Jako że rzekło na początku — nie ma mądrych, zdolnych przewidzieć takie będą dalsze losy „bitwy o dolara”. Gra idzie o wielką stawkę i emocji na pe-

wno nie zabraknie, ale eksperci — jak dotąd — wykluczają powtórzenie się katastrofy z lat trzydziestych. Dobre i to...

Rola „męża swojej żony” nie należy do przyjemności i mężczyźni na ogół nie są z nią zadowolonymi. Jest nim Denis Thatcher, małżonek pani premier imieniem Margaret. Ten 72-letni gentleman na każdym kroku powtarza, że bardzo dobrze się czuje w roli męża sławnej żony.

Ostatnio „żelaznej damie” — jak ją często nazywają — przybył nowy powód do sławy i chwwały: w ubiegłą niedzielę świętowała ona niezwykle wydarzenie. Było nim przekroczenie osmiu lat i 244 dni sprawowania funkcji (bez chwil przerwy) premiera rządu brytyjskiego. Tym samym pobili dotychczasowy rekord lorda Herberta Asquitha który stał na czele rządu w latach 1908-1916.



Podczas uroczystości z tym związanych Denis Thatcher znalazł się oczywiście u boku żony, pełen wigoru i humoru. Zapytany kiedyś o źródło tej żywotności, odpowiedział: „Zawdzięczam ją ginowi i... papierosom”. Nie muszę dodawać, jak to niezwykle wyznaczenie wszystkich zaskoczyło Denisa? pozostawiam słuchaczom z ich zdumieniem i pomaszlowałem do swego ulubionego zajęcia — gry w golf!

HENRYK WALENDA
P. S. Proszę Szanownych Czytelników, by nie potraktowali tego, co napisałem, jako zachęty do palenia i picia. Tym, którzy się zgorzą, doręczę inny, też angielski przykład: Churchill żył 91 lat, a do końca dymił 7 cygara niczym komin fabryczny i żłopał whisky od rana do wieczora. Widocznie Anglikom to służy. Nam nie!

Urodzony w Łodzi 27 stycznia 1887 r., wybitny pianista Artur Rubinstein skończyłby za kilka dni sto jeden lat. Stulecie urodzin Rubinstelna uczczono na Zachodzie wydaniem jego nagrań. Sprzedano ponad 5 milionów płyt — absolutny rekord, jeśli chodzi o muzykę klasyczną. Jego żona, ciągle mieszkająca w Paryżu Nella Mlynarska, udzieliła francuskiemu „Expressowi” wypowiedzi, którą dziś przedrukujemy.

RUBINSTEIN

mój mąż — mój maestro

Spotkałam Artura w 1926 r. w Filharmonii Warszawskiej na koncercie, gdy wraz z moim ojcem interpretował IV koncert Beethovena. Słyszałam go wówczas pierwszy raz i jego gra zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Niesamowity temperament! Jako dyrygent, mój ojciec poznał Artura znacznie wcześniej, w 1902 r., i często razem występował. Kiedy go poznałam, emanował niesłychanym urokiem i sexappealem. Trudno było się oprzeć jego uśmiechowi. By się ze mną ponownie spotkać, poprosił naszego wspólnego znajomego, polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego, o wprowadzenie go do naszego domu. Karol przeprowadził go więc na herbatę. Kilka dni potem pojedechał do Rumunii, zostawiając mi książkę „Życie Liszta” — chyba po to, bym wiedziała o kim mam do czynienia!

Obiecaliśmy, że będę na niego czekać w Warszawie. On mieszkał w Paryżu — przez rok nie miałam od niego żadnych wiadomości. Byłam młoda — miałam siedemnaście lat — naiwna i zakochana. Moja pierwsza wielka miłość. Przyjaciółki się ze mnie śmiały. Artur miał 38 lat i okropną reputację kobieciarza. Wszystkie się w nim kochały, a on sypiał z wszystkimi. Pewnego dnia żona jego najbliższego przyjaciela, Pawła Kochańskiego, powiedziała mi, że moja rodzina oczekuje jego oświadczenia, co było oczywiście nieprawdą. Artur się przeraził. Zobaczył się żonatym i zaklinowanym w mieszczkańskim życiu, do którego nie był przygotowany. Nigdy zresztą, do 95 lat!

W tym czasie poznałam uroczego młodego pianistę, który się we mnie zakochał — Mieczysław Munza. W 1927 roku Artur wrócił do Warszawy w towarzystwie starej kochanki. W czasie obiadu w ambasadzie Wielkiej Brytanii zaczął rozstrząsać swoje uroki, ale to mnie nie brało. Ponownie zaczął mówić o ślubie. Napisałam więc do Munza, że Artur robi na mnie zbyt silne wrażenie, że moje serce nie jest jeszcze zupełnie wolne. On natychmiast zrezygnował z tournée do Japonii aby do mnie przyjechać. Powiedziałam sobie, że nie wolno odrzucać takiej miłości. Z Arturem koniec, kładę na to krzyż. Artur utrzymywał, że chciał popełnić samobójstwo na wiadomość o moim ślubie z Munzem. Ale to bzdura! Był tak smutny, że poszedł się rozweselić do kasyna. Oczywiście, miał nadzieję, „zerwać” mnie kiedy mu będzie wygodnie.

Pojechaliśmy do Ameryki w 1928 r. Munz dał w Cincinnati koncerty i lekcje gry na fortepianie, ja nauczyłam się angielskiego i gotowania. Nasze małżeństwo trwało tylko trzy lata. Munz był cudowny, ale grał zbyt często w karty. W końcu mnie to znudziło. Nie czytał. Był przeciwieństwem Artura, niemniej wspominam go bardzo dobrze.

Wróciłam do Polski. Artur przyjechał do mnie do Zakopanego i pobraliśmy się następnego lata (1932) w Londynie. Mieszkaliśmy przez siedem lat w maleńkim domku na Montmartre. Pianino stało na parterze, w bardzo wilgotnym pokoju, gdzie moja biedna mama nabawiła się artretyzmu. Dzieci — Ewa i Paweł — mieszkali z nianią w pokoju naprzeciwko. Żeby je wykapać, trzeba było przejść przez ogródek. Artur przedstawił mi Rotszyldów — Marię-Blanche de Polignac, Missię Serf i., żony swoich kochanek, które zostały moimi najlepszymi przyjaciółkami. Ja, Nella Mlynarska,

żona Artura Rubinstelna — to był mój triumf. Któregoś dnia w 1938 r. Germaine Rotszyldowa, u której byliśmy na obiedzie, powiedziała nam o domu, który zamierza sprzedać. Kupiliśmy go bardzo szybko i umiłowaliśmy. Pół roku potem wybuchła wojna i musieliśmy uciekać do Stanów Zjednoczonych. Wróciliśmy do Francji dopiero w 1953 r.

Nie mogłam ciągle towarzyszyć Arturowi w jego podróżach. On albo dzieci — to był stały dyktema. W 1935 r. towarzyszyłam mu do Chin i Japonii. Szesć miesięcy w podróży bez samolotu i telefonu. Niedawno urodziłam Pawła, a Ewa miała rok. Od chwili wyjazdu nie mówiliśmy o nich. Był to koszmarny, który jeszcze dziś sprawia mi ból. Potrzebowałam kilku lat by nauczyć go, że można wieczory spędzać w domu. Nie idę do restauracji, kabaretu. Przekonałam go swych przyjaciół — dobrze gotując i zapraszając jego przyjaciół do nas. Uwielbiał homara i pierożki. Raz nawet ukłękł, by mi podziękować.

Mawia się, że Artur pracował mało. W rzeczywistości pracował inaczej niż inni pianiści. W sposób tak inteligentny i skoncentrowany! To tak jak z szamponem: jednego gatunku wystarczy kropelka by umyć włosy, a innego trzeba całe litry. On wolał usidłać emocje, zamiast znieść się nad fałszywymi nutami. Lubił być bywalcem na koncertach, by wysłuchać mego zdania. Nie gram na żadnym instrumencie, nie czytam nut, ale ucho mam bardzo muzyczne. Prosił by go ostrzegł w momencie, kiedy zagra mniej dobrze. Odpowiadałam, że domaga się niemożliwości. W końcu stracił wzrok. Nie żałowałem niczego. Życie go nasyciło.

Artur był człowiekiem wesołym, ale obrażliwym i trochę pamiętliwym. Z nim nigdy się nie nudziłam. Nawet jeśli powtarzał te same historie. Cieszyłam się wrażenia wywierane na zmieniającym się audytorium. Czasami zbierał z tematu i to się nie kończyło. Kiedy mówił, nie wolno było otworzyć ust. Więc dzisiaj, po pięćdziesięciu latach milczenia, nadrabiam!

Tłum. z francuskiego: AP



Gdyby głodna krowa pani O'Leary, która to oddawała się amoram miast dostrzegła inwentarza, nie kopnęła naftowej lampy pozostawionej w stajni — nie byłoby pożaru Chicago: pastwił się on nad miastem przez trzy dni w październiku 1871 roku i doszczętnie zniszczył centrum. Może dlatego rzeźnię chigagowskie były bodaj największe w Ameryce i funkcjonowały tak wydajnie?

Gdyby Napoleon, w 1812, nie polaził pod Moskwę, a nadal zajmował się panią Walewską, albo jaką inną panią — nie byłoby pożaru Moskwy? Szalał on, w drewnianym mieście, przez pięć wrzesniowych dni i zniszczył 70 proc. budynków, dostarczając przy okazji tematu do kilkunastu obrazów malarzom różnej kondycji.

Gdyby głupi szewc Herostatos nie zaprzęgnił nagle wiozkiej sławy — nie podpaliłby w 356 r. p.n.e. efeskiej świątyni Artemidy, zbudowanej przez Chersifrona z Knossos, w czystym stylu jońskim, i uchodzącej za jeden z siedmiu cudów świata? Cóż, sławę zyskał, choć sędziowie skazali jego imię na zapomnienie...

Gdyby pewien kiepski milionier, który nie lubił komunistów — za to lubił kieszonki aktorki — nie kazał w lutym 1933 r. podpalić gmachu berlińskiego parlamentu, to czy bez pożaru Reichstagu nie byłoby POZARU ŚWIATA?

Gdyby w piekarni dostawcy królewskiego przy Padding Lane, niejakiego Farryniera, w dniu 2 września 1866 roku, bardziej troszczono się o bezpieczeństwo i higienę oracy niż o tylecki służących

przechodzących po chrupące buleczki, nie byłoby wielkiego pożaru Londynu? W cztery dni, przy sprzyjającym wschodnim wietrze, strawił on 13.200 domów, 89 kościołów, w tym starą katedrę św. Pawła, zbudowaną na wzgórzu Ludgate Hill — ponoć na miejscu, gdzie onegdaj stała świątynia rzymska. W czasie pożaru w katedrze spalili się również księgarze i sukiennicy mający swoje kramy wokół budowli — schronili się do niej wierząc, że kamienia przetrwa...

Na miejscu, gdzie wybuchł pożar, stoi obelisk — Pomnik Wielkiego Pożaru, dzieło architekta Christophera Wrena. Wewnątrz 100-metrowej kolumny znajdują się uciążliwe spiralne schody, którymi można wejść na platformę widokową. Wzajemnie — jak każde łażenie po schodach — meczące, za to widok z góry wart tego: Londyn u stóp!

Onże sir Christopher Wren odbudował również katedrę św. Pawła. Zbudował też 51 innych kościołów na terenie Londynu. Z wysokiej pomnika zobaczyć można na przykład City, czyli Miłe Kwadrato, na której zaczęła się historia Londynu, licząca sobie 2000 lat. Tu właśnie, przy brodzie na Tamizie, Rzymianie za czasów cesarza Klaudiusza zbudowali e-

bós warowny — Londinium. Prostokąt Miła Kwadratu liczy sobie 1,28 mili na 0,75 mili (po naszymu — 2000 na 1200 metrów) i był początkiem miasta, które rozrastało się szybko i we wszystkich kierunkach.

Można także dojść ratusz, gdzie co roku odbywa się przyjęcie dla notabli miasta i zaproszonych osobistości, wydawane przez cech sukienników. Zdarzyło się kiedyś, że na jednym z takich obiadów zmarł z przepicia lawnik (alderman) Cooper. Poniósł pił tylko brandy — żona jego doszła do wniosku, że to ten właśnie gatunek alkoholu miał tak zgubny wpływ na zdrowie małżonki i poleciała w testamentem podawać obok brandy również gin. Odtąd na przyjęciach stara tradycja kate gospodarzom zadawać każdemu z gości to samo pytanie: „Czy chce jeść z panem Aldermanem Cooperem, czy też może z lady Cooper?” Chodzi o to, czy będzie pił brandy czy gin. Podobno raz jeden z gości odpowiedział, że z obojgiem — jednakowoż nie skończył obiadu...

Z Pomnika widać również Cheapside i najstarsze drzewo w City — stary piane, nie wiadomo przez kogo i kiedy dokładnie posadzone jako zagraniczna osobliwość. Parę lat temu chorował —

W paszczy domu towarowego

(Korespondencja z Rzymu)

Największym i najtańszym domem towarowym we Włoszech są bazar. Funkcjonują w każdej dzielnicy większych miast, w każdym miasteczku. Handluje się tu wszystkim — od jarzyn i owoców do bielizny pościelowej, ubrań i artykułów gospodarstwa domowego. Są to bazarzy uliczne, bądź usytuowane na placach. Towar na nich jest najwięcej i najtańszy, sprzedawany na wagę bez specjalnych opakowań i gwarancji. Bazarzy są otwarte przez sześć dni w tygodniu, od 7 rano do 13. Po południu są nieczynne. Ulice zablokowane przez stragany i towar do godziny 13 dopiero po południu stają się dostępne dla ruchu samochodowego.

Drugą wielką organizacją handlu w Italii są domy towarowe. Samą ideę Włosi przyjęli od Francuzów. Pierwszy dom towarowy został otwarty w Mediolanie 7 grudnia 1918 roku i miał nazwę La Rinascente. Wolne wejście, stałe ceny, możliwość wymiany towaru, zysk na dużych obrotach — takie były pierwsze założenia wielkiego magazynu, w którym można było kupić „mydło i powidło”, ubrania i filizanki, meble i garnki. Od tego czasu firma przeszła poważną ewolucję. Dziś jest praktycznie najbardziej wykwintnym domem towarowym. Towar luksusowy, ceny wyższe niż w innych domach towarowych, ale niższe niż w butikach i salonach mody.

Inna sprawa, że z dawnego domu towarowego pozostała już tylko kora nazwa i wielkość magazynowca — ta sama zasada sprzedaży. Bo już np. personel widzi się wyłącznie w dziale perfumeryjnym i załadami kas. Na poszczególnych piętrach, a są ich zwykle cztery- pięć, kondygnacyjne obszernie budynki, spotkać można po jednym, maksimum dwóch sprzedawców, którzy służą radą, dodatkową informacją i pomocą.

System telewizyjny kamer i umieszczona na szczytach monitorownia kontrolują ruch i zachowanie klientów w sposób dyskretny i pewny. Towar można odejmować z wieszaków lub brać z półek. Płacić się w rozstawionych na każdym piętrze kasach i wówczas otrzymuje się firmową torbę plastikową wraz z pokwitowaniem, które należy zachować nie tylko do czasu opuszczenia magazynu, ale jeszcze przez co najmniej sto metrów. Wnoszenie towarów nie opakowanych w torby firmowe sugeruje, że klient nie zapłacił co natychmiast naraża go na zatrzymanie przez cywilnego kontrolera, który wyraża jak spod ziemi. Strażnicy nie różniący się niczym od klientów mogą skontrolować w każdej chwili zawartość torby nie tylko wewnątrz magazynu, ale także 150 m od niego. Zasada ta dotyczy zresztą wszystkich domów towarowych i supermarketów.

Inną cechą wspólną domów towarowych jest brak towarów, które sprzedawane są z tzw. metra lub na wagę. Towar albo wisí na ramiączkach i stojakach, albo leży w opakowaniu na półkach. Każda sztuka zapakowana jest oddzielnie, każda z metką cenową i oznaczeniem komputerowym. Jest to szczególnie przydatne przy kasach najnowszy typu, które dysponują specjalną fotokomórką do odczytywania z komputerowych linii nazwy i ceny towaru. Kasjer jednym

rukciem przepuszcza etykietę przez elektroniczny odczyt komputerowy i w okienku kasowym ukazuje się natychmiast nazwa towaru i cena.

O sprawności tego urządzenia przekonanie się można zwłaszcza w tych domach towarowych, które mają działy spożywcze, to znaczy „Upim” i „Standzie”. W działach tych nie ma żadnej innej obsługi sklepowej poza kasami. Stanowisk kasowych jest zwykle 5 do 10 w zależności od powierzchni, na której rozstawiony jest towar.

Nie zdarzyło mi się ani razu zobaczyć na drzwiach wejściowych do jakiegokolwiek magazynu włoskiego tabliczki z informacją, że trwa właśnie remanent lub jest przyjęcie towaru. Domy towarowe zaopatrywane są poza godzinami otwarcia dla klientów. Również spis kontrolny towarów odbywa się poza normalnym czasem pracy. Zresztą przy systemie komputerowym odbywa się to niejako automatycznie i równoległe z procesem sprzedaży.

W hierarchii włoskich domów towarowych najbliższy bazarom jest „Mass”, zarówno pod względem formy ekspozycji towarów, jak i cen. Klienci grzebią w koszach bluzek, swetrow, koszul, bielizny szukając odpowiedniego rozmiaru i koloru. Cena dla wszystkich rozmiarów jest jednakowa i umieszczona na pojemniku z towarem. Wchodząc do „Massa” należy pozostawić wszystkie torby i teści u wyjścia. Wybrany towar pakuje się do toreb plastikowych, które następnie opróżnia się przy kasie. W „Massie” obsługa jest liczna, ale zadanie młodych zwykle ekspedientek polega głównie na dorozrę i robieniu porządków w stosie wy-

stawionych towarów przetruczanych przez grzebiących klientów. Między tanioczą i tandetą „Massa” a wykwintnością „La Rinascente” uplasowały się dwie wielkie organizacje handlowe, mające swe domy w każdym miasteczku włoskim: własnie „Standa” i „Upim”. Właśnie one o klientach także przy pomocy reklamy telewizyjnej i sponsorowania różnych programów. Szczególnie „Standa”, która dysponuje towarem średniej jakości po umiarkowanych cenach, zdobywa się ciągle na nowe inicjatywy reklamowe. W zeszłym roku uczestnicy quizu telewizyjnego mogli wygrać nagrodę w postaci 5 do 30 minut darmowych zakupów w dowolnym magazynie „Standy”. Przez ten czas wszystkie towary „Standy” były do dyspozycji zdobywcy nagrody. Mogli jednak dobrać co dusza zapagnie, byle zmieścił się w wyznaczonym przedziale czasowym. Telewizja włoska nakreśliła z realizacją tych nagród bardzo pouczające i dość zabawne reportaże. Laureaci przyjeżdżali z całymi rodzinami i pakowali do wózków futra, sery, szynki i zabalwi, a wszystko to w prawdziwym amoku, który ich często gubił, bowiem czas mierzono od wejścia do obliczenia opłaty w kasie. Na ogół szczęśliwi laureaci pozostawali przy kasie z wózkami pełnymi towarami, których wzleć za dużo by móc w porę opuścić sklep i wywieźć go za darmo.

Na każdych 100 mieszkańców włoskich miast 75 robi zakupy w wielkich domach towarowych lub na bazarach, małe i luksusowe sklepy pozostawiając najbardziej zamolnym.

JERZY AMBROZIEWICZ

Rozwiązanie kolejnej zagadki

(Inf. z Limy)

Czas rozpoczęcia budowy gigantycznego miasta Inków, Macchu Picchu, obecnie jednej z największych atrakcji turystycznych Peru, przesłał być dla naukowców zagadką. Przy pomocy pomiarów aparatury atomowej ustalono, że budowę tego miasta-twierdzy rozpoczęli Inkowie w 1450 r.

W ten sposób obalono istniejącą dotychczas tezę, że Macchu Picchu ma ponad 1000-letnią historię, jak i tezę, iż Inkowie zaczęli budować tę twierdzę, aby bronić się w niej przeciwko najazdom kolonizatorów hiszpańskich.

Miasto Macchu Picchu leży na wysokości 2.900 m, w podrównikowej strzele, między Andami, a dżunglą Amazonki.

Jak poinformował na konferencji prasowej kierownik Krajowego Instytutu Kultury Peru, Felix Pallardel, naukowcy nie mają obecnie wątpliwości, że budowę miasta rozpoczęli Inkowie w okresie największego rozwoju ich imperium. Celem było stworzenie nowego potężnego centrum administracyjnego w momencie, gdy Inkowie zamierzali rozszerzyć swe posiadłości w kierunku dżungli amazońskich. W tym celu do miasta ślegnięto ok. tysiąca specjalistów, którzy mieli nadzorować nowe tereny.

Do tej pory nie wiadomo natomiast dlaczego Inkowie nie spodziewanie opuścili Macchu Picchu, jak i sąsiednie miasta Huancayo-Pichu i El-Mandor. Na pewno nie zostali stamtąd wyparci przez kolonizatorów hiszpańskich. Ci bowiem nigdy nie dotarli do Macchu Picchu.

Dobrze zachowane ruiny tego miasta zostały odkryte dopiero w 1911 roku przez ekspedycję naukowców ze Stanów Zjednoczonych.

POŻARY

ANDRZEJ GRUN



W lipcu początek programu „Phobos” Odkrycie „słonecznej barki”

W lipcu br. ZSRR wyśle w kierunku Marsa dwie stacje kosmiczne, które mają zbadać tę planetę, a także jej naturalnego satelitę, Phobos, a także jego odległość. W programie tym, nazwanym „Phobos”, uczestniczą także naukowcy z innych krajów.

Włodzisław Balaabanow, wicedyrektor Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, odwiedził w wywiadzie dla dziennika „Krasnaja Zwiesta”, że innym istotnym przedsięwzięciem badawczym zaplanowanym na ten rok jest umieszczenie na wysokiej orbicie wokółziemskiej satelity typu „Astron”, wyposażonego w przyrządy rejestrujące m.in. promieniowanie gamma, docierające do nas z kosmosu. Jest to w zasadzie eks-

peryment radziecko-francuski, ale uczestniczą w nim także Bulgaria i Dania.

Naukowcy polscy razem z francuskimi i radzieckimi wyposażają obserwatorium kosmiczne „Gamma - 1”, które również wystartuje w tym roku i ma badać procesy wybuchów termojądrowych w odległych częściach wszechświata.

Specjaliści czechosłowaccy skonstruowali „podsatelitę”, który ma oddzielić się od macierzystego sputnika na niezbyt wysokiej (300-500 km) kołowej orbicie wokółziemskiej i krążyć po niej w pewnej pożądanej odległości od niego. Dzięki temu będzie można jednocześnie w dwóch punktach orbity badać zjawiska związane z docieraniem energii ze Słońca na Ziemię. I ten eksperyment przeprowadzi się w roku bieżącym.

Międzynarodowy zespół naukowy potwierdził odnalezienie fragmentów drugiej z kolei „słonecznej barki” u stóp liczącej 4000 lat piramidy Cheopsa. Odkrycie to stało się możliwe dzięki wyborowaniu otworu w wapiennej ścianie grubości 1,6 m i wykonaniu serii zdjęć wnętrza komory przy użyciu specjalnej kamery-sondy oraz światłowodów zapobiegających wzrostowi temperatury wnętrza pomieszczenia. — Po raz pierwszy w badaniach archeologicznych zastosowali metody zaawansowanej

technologii wieku kosmicznego — oświadczył Farouk El-Baz z uniwersytetu w Bostonie, który podkreślił, że uzyskano dzięki temu informacje bez najmniejszego uszkodzenia wnętrza Komory i jej środowiska. Do wiercenia otworów posłużyła się wiertłami identycznymi z tymi, jakich używali amerykańscy astronauta do pobierania próbek gruntu z powierzchni Księżyca, wyposażonymi w mechanizmy zapobiegające zarówno uchodzeniu powietrza z wnętrza komory, jak dopływowi powietrza z

zewnątrz. Umożliwi to przeprowadzenie niezwykle istotnych dla celów naukowych badań warunków atmosferycznych panujących w komorze. Powietrze wypompowane specjalnie przystosowanymi do tego celu przewodami połączoneymi z 6 butliami próżniowymi zostanie poddane szczegółowym testom pozwalającym na określenie zmian zachodzących w atmosferze ziemskiej na przestrzeni pięciu tysięcy lat. Dostarczając niezbędne informacje dla badaczy zajmujących się przyczynami tych zmian, analiza „starożytnego” powietrza pomoże również specjalistom w ustaleniu najlepszych metod przechowywania i konserwacji dzieł sztuki w warunkach muzealnych.

Pierwsza „słoneczna barka” odkryta w 1954 r. obecnie znajduje się w muzeum w pobliżu Wielkiej Piramidy. Bezpośrednio po wydobyciu znajdowała się w doskonałym stanie jednak w miarę upływu czasu zaczęła wykazywać oznaki kurczenia oraz rozpadu drewna, co spowodowało konieczność częściowej rekonstrukcji niektórych fragmentów. Stąd tak ważna jest poznanie atmosfery panującej w komorze przyciemniającej się do zachowania drewna w prawie nie zmienionym stanie. Dlatego też miarodajne czynnik egipskie zdecydowały o czasowym pozostawieniu barki na miejscu, co pozwoli na uniknięcie zniszczenia cennego obiektu.

Istnienie drugiej łodzi badawczej sugerował od kilku lat, nie wypowiadając się jednak na temat funkcji pełnionych przez obie barki. Według mitologii egipskiej, łodzie używane do przewożenia smumifikowanego ciała faraona do „raju”, bądź też służyły one do transportu drogą wodną olbrzymich bloków kamiennych do budowy piramid. Badania piramidy Cheopsa w ub. roku przez specjalistów francuskich i japońskich pozwoliły na stwierdzenie istnienia licznych komór zarówno wewnątrz, jak wokół olbrzymiej budowli oraz posągu Sfinksa. Co kryła też nie zbadane jeszcze wnętrza, być może okaza się niedaleka przyszłość.



50 LAT TEMU
Trwa ostra kampania antysemita w Rumunii. Lekarski i adwokacki pochodzenia żydowskiego pozwolenia zostały stanowisko, Francja i Stany Zjednoczone podjęły interwencje u premiera Gogiu w obronie obywateli żydowskich, zaś Wielka Brytania zapowiedziała cofnięcie Rumunii kredytów.

Policja śledcza w Warszawie odkryła w mieszkaniu przy ul. Krochmalnej 11, należącej do Jakuba Pomerancza szklę z narkotykami, w której chłopców uczono kradzieży kluszkowych na specjalnych maszynkach. Po zajęciach teoretycznych, praktyka odbywała się na targowiskach pod okiem trzech „profesorów”, którzy zostali aresztowani.

„Republika” informuje o niepokojącym sjawisku — w Łodzi w dużym tempie wzrasta liczba osób umysłowo chorych, na leczenie których przeznaczona są aż 23 proc. całego budżetu wydziału zdrowia. Największy wzrost liczby chorych datuje się od chwili rozpoczęcia kryzysu oraz związane z nim bezrobocie.

25 LAT TEMU
Jak poinformował „DL”, szefowa poznańskiej fabryki „H. Cegielski” wykona w pierwszym półroczu pierwszą serię dziesięciu sztucznych serc konstrukcji prof. J. Molla z łódzkiej AM oraz inż. inż. F. Piłzka i W. Szymkowiaka z Poznania.

W Instytucie Tele- i Radiotechniki w Warszawie odbył się pokaz działania polskiej aparatury telewizyjnej kolorowej. Badania nad nią, prowadzone w Instytucie od czterech lat, hamowane są jednak brakiem odpowiednich funduszy.

Łódzki kierownik Włodzisław Balaabanow z PKS otrzymał nagrodę (skuter Osa) jako jeden z 13 kierowców, którzy przejechali w ub. roku największą liczbę kilometrów z autostopowiczami. Była to już trzecia z rzędu nagroda dla Balaabanowa, który w 1962 r. przejechał z autostopowiczami ponad 100 tys. kilometrów.

Opr. (bar)

Jedną z wielonakładowych japońskich gazet, podejmując próbę sportretowania przeciętnego obywatela Japonii, kończyła swą ankietę zawsze tym samym pytaniem: „Co zrobiłby pan, gdyby pan wygrał 100 milionów jenów?”. Większość odpowiadała w zasadzie tak samo: „Pracowałbym dalej — nie innego nie potrafię”.

Wątpliwe jest, czy rząd japoński, konstatując ponownie niepowodzenie swych starań o skrócenie czasu pracy, będzie się powoływał na wyniki ankiety. W każdym razie, jak wynika z opublikowanej statystyki Międzynarodowej Organizacji Pracy w Japonii naszy niewielkie zmiany, przeciętny roczny czas pracy wynosił 2192 godziny, a więc o 30 proc. więcej od przeciętnej 13 zachodnich państw uprzemysłowionych.

Tokijskie ministerstwo pracy ustaliło, że Japończyk ma w ciągu roku około 91 dni wolnych, wliczając w to soboty i niedziele, dni świąteczne oraz urlopy. W RFN porównywalnie statystyki podają 156 dni wolnych. Z przeprowadzonej ankiety której wyniki opublikował niedawno urząd premiera, wynika, że tylko 14 proc. ankietowanych wy-

Ile pracują Japończycy?

korzystało w tym roku płatny urlop w całości, 53 proc. przyznało, że czują się winni przebywając na urlopie. Jak jednak wygląda to poczucie winy w codziennej praktyce, nie wyjaśniłono publikując wyniki badań z innych badań jasno wynika, że każdy pracownik awansować pracodawca obawia się, że jego koleży będą szybciej wspinąć się w hierarchii zawodowej, jeśli poprzez rezygnację z urlopu stale udowodnią będą swą lojalność wobec firmy.

Tylko 28 proc. japońskich pracowników miało w ubiegłym roku 5-dniowy tydzień pracy, podaje się w sprawozdaniu minister-

Najbezpieczniej jeździć w tłoku

Po drogach jeżdżą samochody, im jest ich więcej tym częściej zdarzają się groźne wypadki. Badania prowadzone przez amerykański Ośrodek Systemów Kontroli Jakości wykazały, że ta zależność zbudowana została na pewnym stereotypie, który nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. W Stanach Zjednoczonych największa liczba kraks pociągających za sobą ofiary śmiertelne odnotowuje się w najbliższych zaludnionych terenach. Po wielkich amerykańskich miastach, jak: Nowy Jork, Los Angeles czy Filadelfia jeździ się bezpieczniej niż po pustynnych obszarach Nevada.

W ciągu ostatnich 3 lat na 1.428.285 mieszkańców Manhattanu w wypadkach samochodowych zginęło 106 osób, czyli 0,0074 proc. nowojorczyków zamieszkujących tę część miasta. W tym samym czasie z 777 mieszkańców osiedla Esmeraldo w Nevada śmierć na drogach poniosło 13 osób, a więc aż 1,6 proc. wszystkich obywateli miasteczka.

Łatwo domyślić się przyczyn takich dysproporcji. Po pierwsze w mało zaludnionych terenach trudno jest dotrzeć do ofiar wypadków samochodowych z szybko i fachową pomocą lekarską. Wiele do życzenia pozostawia także jakość bocznych dróg. Ich nawierzchnie są nie tylko nierówne, ale dodatkowo w porze zimowej nieregularnie oczyszczane ze śniegu. Również oznakowanie mniej ważnych tras dalekie jest od ideału. Podczas jazdy stosunkowo pustą ulicą kierowcy rozwijają nadmierną szybkość co w momencie jakiegokolwiek kolizji może doprowadzić do poważnych konsekwencji. Tym bardziej, że podczas przejazdów dobrze znana i pusta trasa właściciele pojazdów rządziej niż zwykle korzystają z pasów bezpieczeństwa. Z reguły mieszkańcy słabo zurbanizowanych terenów to farmerzy. Zwykle jechała oni ciężarówkami bądź samochodami dostawczymi, zaś tego typu pojazdy są znacznie mniej bezpieczne od aut osobowych.

Opr. (bar)

Krzyk zmęczonego metalu

W ostatnich latach pojawiają się nowe metody wykrywania zmęczenia materiałów, a szczególnie metalu. Obok defektoskopii rentgenowskiej i ultradźwiękowej rozwija się defektoskopia akustyczna. W Czechosłowacji skonstruowano urządzenie pozwalające słyszeć krzyk zmęczonego metalu. Są to akustyczne czujniki rejestrujące fale niskich częstotliwości wytwarzane przez uszkodzone materiały. Pierwsze objawy zmęczenia materiału — szczególnie metalu — można wychwytać za pomocą rejestracji fal dźwiękowych, które wzmocnione dają efekt akustyczny.

Nowa metoda nie tylko umożliwia odbieranie sygnałów o zmęczeniu metalu, ale pozwala zlokalizować zagrożone miejsce. Defektoskopia akustyczna może być wykorzystywana do kontrolowania różnych maszyn i urządzeń przemysłowych — zarówno wałów wielkich turbin, jak i fragmentów konstrukcji nośnych czy rurociągów. Nadaje się ona do zastosowania również w przemyśle meblarskim i ceramicznym.

Budowniczy statków



Już po raz piąty słozniowcy wybrali „Najlepszego Słozniowca GSR roku 1987”. Został nim budowniczy Zenon Szymtkowski, który w Gdańskiej Słozni Remontowej pracuje na stanowisku budowniczego statku od 1969 roku. Jest specjalistą od remontów baz rybackich i trawlerów-przetwórci. W ub. roku remontując trawler-przetwórcię „Progres” ustanowił rekord słozni, skracając cykl prac o 3 miesiące. W historii pięciu konkursów na słozniowca roku jest pierwszym budowniczym, który otrzymał ten zaszczytny tytuł. Warto dodać, że jego syn poszedł w ślady ojca i od 11 lat jest również budowniczym statków.

N/z: Zenon Szymtkowski — budowniczy statków.

CAF — Janusz Ukłejewski

Leki i pożywienie

Każda wizyta u lekarza kończy się na ogół zaordynowaniem leków. Słyszymy wtedy — proszę brać te pigułki przed jedzeniem, te podczas jedzenia, a te na godzinę przed położeniem się do łóżka. Traktujemy leki jak tajemnicze, często zapominamy o nich i na ogół nie zastanawiamy się czy tego typu wskazówki mają swoje głębsze uzasadnienie. Jeśli zapomniemy wziąć leki rano, bierzemy je w południe, wszystko jedno przed czy po jedzeniu. Zdarza się także, że lekarz zaleca aby niektóre leki nie przyjmować zaraz po jedzeniu, inne zaś tylko wodą. Czy jest to tylko magia słuchająca podniesieniu rangi leków i ich czynności, czy też zdrowa konieczność?

Mówiąc prościej — lek stanowi pewien element chemiczny wprowadzany do na-

hamują wydzielanie soku żołądkowego i czynności mięśni żołądka. Wywierają przez to wpływ na czas przebywania w nim masy pokarmowej. Do czego prowadzi to w praktyce? Do zwolnienia procesów trawieniowych i opóźnienia przechwiania dalej tego, co w nim się znajduje. Podobny wpływ wywiera tutek mleko i śmietanka. Tak więc przyjmując leki bezpośrodkowo po obfitym obiedzie składającym się z tłustego, smażonego mięsa opóźnimy o kilka godzin wpływ leku na organizm. Jeśli chodzi np. o leki nasercowe i krążeniowe może to mieć niekorzystne oddziaływanie na samopoczucie.

badania skład tego co jemy, jeśli nawet nie powoduje opóźnienia w przesyce do jelita cienkiego, może wpłynąć na szybkość i siłę działania leku. Dotyczy to pokarmu zawierającego duże ilości białka jak mleko i jego przetwory. Wiąza one niektóre leki, a tym samym utrudniają ich działanie.

Jak pisze dr Dudzińska szczególnie niekorzystny wpływ wywiera mleko na środki przeciwbólowe, w których zastosowana jest kofeina. Mleko wiąże ze sobą ok. 30 proc. kofeiny przy czym uwalnianie jej zachodzi bardzo powoli.

Nie bez znaczenia jest także temperatura posiłku. Płynne jedzenie o tempe-

mleka, serów, śmietany, mogą poważnie utrudnić osiągnięcie właściwego stężenia leków nasercowych i przeciwnadciśnieniowych. Należy więc zastanowić się i skonsultować z lekarzem czas posiłku i czas podawania leku. Bardzo istotny jest czas podawania leków w przypadku choroby wrzodowej. W tym przypadku tabletki należy podawać w czasie lub po posiłku, zaś przy owrzodzeniu dwunastnicy — przed posiłkiem i popijać zawsze wodą. Lekii żołądkowe należy stosować przed posiłkiem, nie przed, lecz po. Rzecz niby drobna, a jakże ważna.

Przy niedoborze żelaza należy unikać dań, które utrudniają jego wchłanianie. Należy do nich teoretycznie niewinne potrawy takie jak kieliszek, herbata i jęczmień zawierający szczawiany. Preparaty żelaza należy podawać przed posiłkiem. Podobnie ważny jest czas przebywania leku w jelicie cienkim, gdzie przebiega podstawowe wchłanianie, szczególnie leków przeciwnadciśnieniowych. Należy więc wiedzieć jakie potrawy przyspieszają przejście trawionego pokarmu wraz z lekami przez jelito cienkie a tym samym osłabiają działanie leków. Zalicza się do nich duże ilości wody i płynów, powidła śliwkowe, soki, desery i oczywiście środki przeczyszczające.

Przykłady można by mnożyć. Wiedza na temat wzajemnego związku pożywienia i leku warta jest upowszechnienia. Ignorancja sprawia, że proces leczenia opóźnia się, a leki bywają nieskuteczne.

(L. Ch.)

Przed, po, czy w trakcie?

Niektóre potrawy zmieniają stan kwasności żołądka w sposób zasadniczy. W efekcie nie tylko nie korzystamy z dobrodziejstwa leków, ale je po prostu niszczymy. Do takich potraw należy większość jarzyn i owoców, z wyjątkiem serek i żurawin.

Tak więc w przypadku konieczności zastosowania leku, który ma zadziałać błyskawicznie, istotne jest co i w jakich ilościach mamy w żołądku. I dlatego słyszymy od lekarza — jedna godzina przed posiłkiem lub dwie godziny po. Jest to szczególnie ważne przy lekach nasercowych, przeciwbólowych. Jak wykazują

Badania pokazuje, że jemy, jeśli nawet nie powoduje opóźnienia w przesyce do jelita cienkiego, może wpłynąć na szybkość i siłę działania leku. Dotyczy to pokarmu zawierającego duże ilości białka jak mleko i jego przetwory. Wiąza one niektóre leki, a tym samym utrudniają ich działanie.

Jak pisze dr Dudzińska szczególnie niekorzystny wpływ wywiera mleko na środki przeciwbólowe, w których zastosowana jest kofeina. Mleko wiąże ze sobą ok. 30 proc. kofeiny przy czym uwalnianie jej zachodzi bardzo powoli.

Nie bez znaczenia jest także temperatura posiłku. Płynne jedzenie o tempe-

raturze pokojowej opuszcza żołądek w połowie swojej masy już po 22 minutach. Jeśli temperatura pokarmu przekracza jednak 37 stopni Celsjusza to znikają one z żołądka już po 7 minutach. Nie badano co prawda jak wygląda ta sprawa z potrawami bardzo gorącymi i z wrzącymi herbaścianymi, ale można się domyślać, że żołądek stara się opróżnić z nich jak najszybciej. Może się więc zdarzyć, że lek popity gorącą herbatą lub kawą nie zdąży zadziałać, a już będzie w jelicie.

Duże ilości białka w przewodzie pokarmowym, co wiąże się ze spożyciem po-

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI "BOMIS"

w Łodzi, ul. Piotrkowska 125

ZATRUDNI PIILNIE:

- * kierownika sklepu branży elektrotechnicznej i elektronicznej, wykształcenie — średnie techniczne kierunkowe plus praktyka w handlu minimum 4 lata;
- * sprzedawców ze znajomością branży elektrotechnicznej i elektronicznej, wykształcenie średnie handlowe lub techniczne plus praktyka w handlu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji organizacji i spraw pracowniczych, ul. Piotrkowska 125, tel. 33-01-42 w. 3. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy oraz karanych. 338-k

Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budownictwa "Z R E M B"

w Łodzi, ul. Traktorowa 117/137

ZATRUDNI
NATYCHMIAST:

- tokarzy
- frezerów
- ślusarzy-spawaczy
- lakierników
- rozdzielę
- ślusarza remontowego
- technologów
- ref. ds. zaopatrzenia (branża hutniczo-metalowa).

Zgłoszenia przyjmuje dział służby pracowniczej, ul. Traktorowa 117/137, telefon 52-37-99.

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 7034-k

FUNDACJA „POMOC SZKOLE”

prowadzi usługi w zakresie:

- remontów, konserwacji oraz wykonywania nowych instalacji elektrycznych i odgromowych,
- wykonywania linii kablowych,
- remontów i konserwacji linii napowietrznych,
- wykonywania pomiarów elektrycznych,
- prowadzenie nadzorów inwestorskich nad robotami remontowo-budowlano-instalacyjnymi.

Zapewniamy krótkie terminy wykonania.

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie pod numerem 74-03-54 lub bezpośrednio w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Kilińskiego 159/163 w godz. 7.30-15.30. 79-k

OBWIESZCZENIE

o przedłożeniu do publicznego wglądu planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie art. 27 i 29 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. Dz. U. nr 35, poz. 186.

Urząd Dzielnicy Łódź-Bałuty,
Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru
Budowlanego

zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego budownictwa jednorodzinnego:

1. oś „MARIANÓW” zawartego między ul. Szczęśliwą (od zachodu) i terenami kolejowymi (od wschodu) oraz ul. Sianokosy i projektowaną — przedłużenie al. Włókniarzy (od północy);
2. oś w rejonie ul. Teresy, położonego pomiędzy rzeką Sokółka (od północy), ul. Ziemiańska (od wschodu) oraz ul. Teresy (od południa) i al. Włókniarzy (od zachodu).

Ww. plan będzie wyłożony do wglądu publicznego w Urzędzie Dzielnicy Łódź-Bałuty, Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego ul. Zachodnia 47 pokój 327 III piętro po 7 dniach od ukazania się niniejszego obwieszczenia. W okresie 21 dni w godzinach urzędowania, zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego projektu planu tj. organa administracji państwowej, jednostki organizacyjnej, osoby fizycznej. 127-k

LOP Zakład Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a

- O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na sprzedaż nowych maszyn i pojazdów:
1. Samochód m-ki „Kamaz” typ 5511, rok prod. 1980, zużycie 54 proc., cena wywoławcza 2 422 820 zł.
 2. Ciągnik rolniczy typ TUR 10 D, prod. POM Siemaków, rok prod. 1984, zużycie 27 proc., cena wywoławcza 465 074 zł.
 3. Osprzęt rolniczy do prac ziemnych do ciągnika „TUR-10 D”:
 - brona ze wa — cena wywoławcza 2 820 zł,
 - kultywator — cena wywoławcza 4 718 zł,
 - wał gładki — cena wywoławcza 9 792 zł,
 - spychacz czołowy — cena wywoławcza 8 208 zł.
 4. Wał wibracyjny typ WWJ-0,6, rok prod. 1966, zużycie 56 proc., cena wywoławcza 23 499 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia br. o godz. 10 na terenie bazy transportowo-sprężowej przy ul. Telefonicznej 33 w Łodzi.
Sprzęt można oglądać pod ww. adresem w godz. 11-13.
W przypadku niedościa do skutku I przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Brak wadium w oświadczeniu nie uzupelniamy.
Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 69-k

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ I w Łodzi, ul. WORCELA 17/19

**O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na wykonanie rozbiórki komina nieczynnej kopalni Wysokość komina ca. 39 m, średnica otworu 2,42 m, grubość ścian u góry 0,56 m, grubość ścian u dołu 1,37 m, całkowita objętość komina 673,17 m sześć, objętość muru 471,61 m sześć.

Informacji o pracach objętych przetargiem udziela dział zaplecza technicznego ul. Worcelia 17/19, tel. 36-01-66 lub 36-45-22 w. 21.
Do udziału w przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w sekretariacie oddziału w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia, a ich otwarcie nastąpi w dniu następnym.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 75-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „MARKO” ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA 128

**O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na sprzedaż dziewiarek cylindrycznych.
1. Szydełkarki cylindryczne SR 60, średnica 30”, nr ogłoszenia 28 — 4 szt.
Szczegółowy wykaz maszyn wraz z cenami wywoławczymi znajduje się do wglądu w wydziale technicznym tel. 36 82 40, adres jw.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia br. o godz. 9.
Oględzin maszyn można dokonać w dniu 13 stycznia br. w godz. 8-14 na terenie Oddziału „C” przy ul. Wólczańskiej 39/41.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu oględzin.
Za ukretne wady i braki sprzedający nie ponosi odpowiedzialności. Zastrzega się odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 2947-k

niemal-komosa

DZIAŁKA — rozpoczęła budowa I ha ziemi (bez uprawnień) okolice Łodzi, sprzedam. 43-10-30 36329 g

DZIAŁKA budowlana 460 m teren uzbromiony (woda, gaz c.o.) — Złocieńskowsko 30 sprzedam. Listy 38439 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POSPODARSTWO, młyn, stawy, sprzedam. Listy 38244 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

Wynajem

OBRAZ marynistyczny polskiego malarza kupię. Listy 37937 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SKLEP przemysłowy, artykuły zagraniczne kupię — przystąpię do spółki. Listy 38211 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KOLEKCJONER

kupię 37935 g

znaszki 87-87-86 37971 g

KUPIE „zyr-żag” przemysłowy tel. 32-97-61 38481 g

VOLVO 123GT — sprzedam. Łużycka 17 34582 g

lokale

POSZUKUJE garażu — 52-56-08 9925 g

KUPIE lub wydzierżawię lokal nadający się na sklep w Śródmieściu. Tel. 51-12-05 tylko w dni robocze. 38478 g

KUPIE M-3 lub M-4. Listy 37499 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

RADOGOSZCZ M-3 ewentualnie M-4 zamienie na Polesie. 78-31-77. 38863 g

KIEROWNICTWO SERIALU TELEWIZYJNEGO „JANKA” ZATRUDNI:

OPIEKUNÓW młodocianych odtwórców głównych ról filmu na okres kwiecień — wrzesień 1988 r.
Zgłoszenia telefoniczne — 36-19-79 lub 36-75-00, wewn. 476 ewent. osobiste w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29, piętro III, pokój nr 324. 7306-k

KRYNICA

Górska! 4-pokoje. 57 m — zamienie na Łódź. Karaśkiwicz. Kościuszki 1/9, tel. 35-63 38242 g

M-3 (50 m) w Kutnie — zamienie na podobne: Łódź. Listy 38227 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MATEMATYKA

Rogowski 43-10-67. 38815 g

MATEMATYKA, chemia. 81-37-87 Wierzbicka. 38832 g

MURARZY solidnych zatrudnie. Listy 38338 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZŁECE wykonanie dużej ilości blusowania maszynowego Zduńska Wola Szadkowska 15 tel. 46-31 po 19. 37769 g

POSZUKUJE

lokalu na pracownie krawieckie — Bałuty. Tel. 34-17-42 po 16. 38749 g

M-2, M-3 kwaterunkowe zamienie na czteropokojowe. 43-08-68. 38711 g

POWRACAJĄCY z zagranicy zamieni własnościowo M-3 (45 m) na międzywojenne trzy-, czteropokojowe. Listy 38774 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

M-2, pokój z kuchnią, blok 38 m kw. Zubardz — zamienie na trzypokojowe. Listy 38651 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

OGRODNICTWO

i dwupokojowe lub trzypokojowe mieszkanie w blokach zamienie na duży segment lub ogrodnictwo — sprzedam. Czernika 12-70. 38740 g

M-3 w Wieluniu i samochód zamienie na podobne w Łodzi lub okolicy. 52-02-60. 38699 g

TRZYPOKOJOWE

własnościowe z telefonem w Swieradowie Zdroju — zamienie na podobne w Łodzi. Listy 38607 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZAMIEŃ M-2 własnościowe na większe. Tel. 87-10-97 38114 g

VIDEO — filmowanie

uroczystości. Wojciech Król 86-97-24. 37210 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 36-49-64 Kokoszewski. 35602 g

NAPRAWA maszyn szyjących Skreta. 86-89-23. 38666 g

SPRZATANIE rachunki. 34-10-77 Świątki. 39741 g

UKŁADANIE glazury Kozłowski 74-86-35. 304 g

UKŁADY

wydechowe. Nadkole Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski 39012 g

TELENAPRAWA. 33-16-76 33-13-89 Brzozowicz. 39528 g

OBUWIE! Powiększanie — dopasowywanie — fachowe nowoczesne reperacje Wymiana obcasów! Cholewy: poszerzanie — zważanie! Wszywanie ekspresów! Klinika Obuwia, Gdańska 25. 372 g

PANI do prowadzenia

domu na stałe — potrzebna. Listy 38643 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SZWACZKA przyjmie prace chatupniczą, tel. 14-11-97 38219 g

ZLECENIA na telefon — przyjmie. 33-22-75. 38241 g

KRAWIECTWO — przyjmie współnika. Listy 37496 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

TELENAPRAWA

Sikor 32-91-77. 38792 g

TELEPOGOTOWIE. Jezzowski. 37-63-61. 37065 g

TELENAPRAWA, regeneracja kineskopów. Kałużyski 33-78-19 703 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak 43-28-67. 38813 g

VIDEO-REC filmowanie uroczystości. 51-65-61. Frukacz. 37240 g

VIDEO — filmowanie uroczystości. 87-14-81. Grefkowicz. 37389 g

DRZWI

dotadowe. Skuteczne zabezpieczenie. 52-42-57; 52-19-44 Waszczyk. 704 g

ZAKŁAD krawiecki poleca duży wybór sukien ślubnych, komuniżek, wizerunków i całodziennych odbiorcom indywidualnym i hurtowym. Zduńska Wola Szadkowska 15, tel. 46-31 po 19. 37760 g

MALY zespół muzyczny wokalny o wysokim poziomie i brzmieniu przyjmuje zlecenia na imprezy weselne i bankietowe w Łodzi i w terenie. Tel. 87-13-21 Przędzielki. 39155 g

9 grudnia (środa) w teatrze zostawiono teatrze z angielskimi książkami Wysoka nocna 48-01-97 38819 g

usługi

TELENAPRAWA. Sikor 32-91-77. 38792 g

TELEPOGOTOWIE. Jezzowski. 37-63-61. 37065 g

TELENAPRAWA, regeneracja kineskopów. Kałużyski 33-78-19 703 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak 43-28-67. 38813 g

VIDEO-REC filmowanie uroczystości. 51-65-61. Frukacz. 37240 g

VIDEO — filmowanie uroczystości. 87-14-81. Grefkowicz. 37389 g

Dobra praca — dobra płaca! SPECJALISTÓW DS. HANDLU I ZAOPATRZENIA

ze znajomością akwizycji na terenie całego kraju w branżach: odzieżowej, włókienniczej, tworzyw sztucznych i innych

ZATRUDNIĄ

na wyjątkowo korzystnych warunkach (umowy-zlecenia, etaty, wysokie prowizje)

USPOLECZNIONE Zakłady USŁUG MARKETINGOWYCH „M A R K U S” SA

Łódź, ul. Piaski 4, tel. 86-00-93.

Wszelkie informacje pod ww. adresem.

Zapraszamy do współpracy fachowców wszystkich branż. 6985-k

„SPOLEM” POWSZECHNA SPÓDZIENIA SPOŻYWCÓW Oddział Produkcji w Łodzi, ul. Jerzego 10/12

PIILNIE ZATRUDNI:

- zastępcę kierownika działu produkcji masarsko-garmażeryjnej (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o profilu masarsko-garmażeryjnym oraz 5 lat praktyki),
- 2 osoby na stanowiska specjalisty w dziale produkcji masarsko-garmażeryjnej (wymagane wykształcenie średnie o profilu masarsko-garmażeryjnym oraz 5 lat praktyki).

Zatrudnimy ponadto wykwalifikowanych GARMAZERÓW oraz mężczyzn bez zawodu w celu przyuczenia do zawodu garmazera. Oferujemy atrakcyjne zarobki, szeroki zakres świadczeń socjalnych. Dla zamiejscowych możliwość zamieszkania w hotelu robotniczym. Oddział nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy. Szczegółowych informacji udziela:

- dział spraw pracowniczych, ul. Jerzego 10/12, tel. 32-42-28 lub 32-65-27 wewn. 3;
- dział produkcji masarsko-garmażeryjnej, ul. Jerzego 10/12, tel. 86-66-16 lub 32-66-27 wewn. 25. 69-k



my wyboru zawodu — 33-81-41 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15-18.

POGOROWIE MIESZKANOWE:
Spółdzielczość 32-45-38
komunalna 35-33-35
osiedle Retkińka 87-73-41

TEATR

WIELKI — godz. 10 „Wesoła wdówka”
10.1. godz. 11 „Przed tym człowiekiem drżał niegdyś cały Ryzyk” (Łódzkie Warsztaty Operowe); 19.00 „Wesoła wdówka”
NOWY — godz. 13, 14 „Chłopiec z gwiazd”
10.1. — j.w.
MALA SALA — godz. 17 „Moralność pani Dulskiej”
10.1. godz. 19 j.w.

JARACZA — godz. 11 „Bunt komputerów”
10.1. godz. 11, 14.30 j.w. — (zamkn.)

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Panienki madame Tiny”
10.1. j.w.

ARLEKIN — godz. 17.30 „Ludowa szopka polska”
10.1. godz. 12 j.w.

PINKO — godz. 17.30 „Boże Narodzenie” (przedstawienie dla młodzieży)
10.1. godz. 12 j.w.

MUZYCZNY — godz. 11 „Śpiąca królewna”
10.1. godz. 11 „Pinko”; 14 — „Śpiąca królewna”

STUDYJNY — godz. 19 „Sur-Soc”
10.1. — j.w.

TEATR W — nieczynny
10.1. godz. 19 „Labyrint świata i raj serca”

FILHARMONIA (sala Liceum Muzycznego Sosnowa 9) godz. 19 Koncert symfoniczny, Orkiestra Symfoniczna P.Z. Dyrygent — Herbert Kegel (NRD), Solista — Jerzy Mechliński — baryton. W programie B. Blacher — Concertante Musik G. Mahler — Pieśni wędrownego czeladnika J. Brahms — IV Symfonia e-moll
10.1. nieczynna

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ-NEGO (Gdańska 13) godz. 9-15
10.1. nieczynna

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-12
10.1. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15
10.1. j.w.

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14
10.1. j.w.

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-16
10.1. godz. 10-15

SZUKI (Wrocławskiego 35) — godz. 9-17
10.1. j.w.

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 8) godz. 10-12
10.1. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stałgradu 1) godz. 10-14
10.1. godz. 10-13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10-18 — wystawa fotografii LIF
10.1. j.w.

GALERIA SZUKI (Wrocławskiego 35) godz. 11-15 — malarswo Z Maciejewskiego
10.1. j.w.

SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 85) godz. 11-15 — malarswo M. Kepińskiego
10.1. j.w.

GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-15 — Grafika w zbiorach BWA
10.1. — j.w.

KINA

BALTYK — „Krokodyl Dundee” — ekstr. od lat 12 godz. 10, 13, 14, 15, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytana lista dialogowa — „Bil-lis” — franc. od lat 13 — godz. 20.30
10.1. — j.w.

IWANOWO — „Gremłiny rozra-biają” — USA od lat 12 — godz. 15; „Mona Lisa” — ang. od lat 12 — godz. 17.15, 19.30
10.1. Bajki — „Spotkanie z N-sem” — godz. 14; dalej j.w.
10.1. j.w.

PRZEDWIOSIE — seanse zam-knięte — godz. 16, 18; Seans nocny filmu przedpremierowe-go z czytana lista dialogowa —

Kopalnie króla Salomona — USA — godz. 20.30
10.1. — j.w.

POLESIE — „E.T.” — USA b.o. godz. 15 „Jak to się robi w Chicago” — USA od lat 18 — godz. 17, 19
10.1. Bajki — „Reksio i wto-na” — godz. 14; dalej j.w.

WŁOKNIARZ — „Labyrint” — ang. b.o. godz. 10, 12, 14; „Mag-nat” — pol. od lat 18 — godz. 18, 19.15
10.1. „Labyrint” — godz. 10; „Magnet” — godz. 12.45, 16, 19.15

WOLNOSC — „Gwiezdny przy-bys” — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
10.1. Bajki — „Obrońcy pra-wa” (2 bajki z Balkiem i Lol-kiem) — godz. 14 — dalej j.w.

WISLA — „Harakiri” — jap. od lat 16 — godz. 15, 17.30; „Wielki bieg” — pol. od lat 15 — godz. 20
10.1. — j.w.

ZACHETA — „Gwiezdny przy-bys” — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
10.1. — j.w.

STUDIO — Bajki — „Reksiowa jesień” — godz. 16; „Goniec” — radz. od lat 15; godz. 17, 19
10.1. — j.w.

STYLOWO — „Cudowne dziec-ko” — pol.-kanad. b.o. godz. 15; „Misia specjalna” — pol. od lat 15 — godz. 17, 19
10.1. — j.w.

TATRY — MALE-STUDYJNE — „Ucieczka z Alcatraz” — USA od lat 15 godz. 18
10.1. — j.w.

DKM — „Oscary. Oscary” godz. 16, 20
10.1. j.w.

OKA — nieczynna
10.1. „Unkas ostatni Mo-hikanin” (rum.) godz. 14; „Pe-chowicz” (fr.) od lat 12 — godz. 16, 18.30
10.1. — j.w.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-22 „Mistyryni Wu-dang” — chiński od lat 15
10.1. — j.w.

HALKA — „Obcy — decydujące starcie” — USA od lat 15 — godz. 15.30, 18
10.1. Bajki — „W Górach Ska-listych” — godz. 14.30; dalej j.w.

MŁODA GWARDA — „Cudow-ne dziecko” — pol.-kanad. b.o. godz. 17; „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 18.30
10.1. Bajki — „Lew w kwiat-ki” godz. 10, 11; Seans zam-

knęty — godz. 12; „Labyrint” — ang. b.o. godz. 14.30; „Wiel-ka draka w Chińskiej Dzielnicy” — godz. 17, 19, 30
10.1. Bajki — „Zając” — godz. 15; „Greystoke; legenda Tarzana władcy małp” — ang. od lat 12 godz. 16; „Miedzy ustami a brzgiem pucharu” — pol. od lat 15 — godz. 19.30
10.1. — j.w.

MUZA — VIDEO — „Wielka Włoczęga” — fr. godz. 15.30, 18
10.1. — j.w.

I MAJA — Bajki — „Burza” — godz. 15; „Powrót Rysia” — radz. od lat 12 godz. 16; „Mi-sja” — ang. od lat 15 godz. 18
10.1. — j.w.

POKOJ — „Pół żartem, pół se-rio” — USA od lat 12 — godz. 17, 19
10.1. Bajki — „W królestwie Posejdona” — godz. 16; dalej j.w.

ROMA — „Po godzinach” — USA od lat 18 godz. 10, 14.30 17, 19.30; „Bolek i Lolek na Dzi-elnym Zachodzie” — pol. b.o. — godz. 12.15
10.1. Bajki — „Gwiazdka z nieba” — godz. 10 11; „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — pol. b.o. godz. 12.15, 14.30; „Po godzinach” — godz. 17, 19.30

STOKI — „Odnaleziony skarb” — wag. b.o. godz. 16; „Dawno te-mu w Ameryce” — cz. I i II — USA od lat 18 — godz. 17.30
10.1. Bajki — „Złota czapka” — godz. 15; dalej j.w.

SWIT — Bajki — „Reksio re-montuje” — godz. 15; „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” — USA od lat 12 — godz. 10, 18
10.1. — j.w.

SWIT — VIDEO — „Wilki i Za-jać” — program składany — godz. 12, 13.30
10.1. — j.w.

TATRY — „Poszukiwacze zło-tych” — rum. b.o. godz. 14.30; „Wierna rzeka” — pol. od lat 15 — godz. 16.30, 19.15
10.1. — j.w.

SOUZS — nieczynna
10.1. Bajki — „Stefanek” — USA od lat 15 — godz. 16, 18

APTEKI

Nieliczniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutocińska 148, Piotrkowska

Chirurgia uzrąowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szekowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 3)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).
10.1.
Chirurgia uzrąowa — Szpital im. Biernackiego (Pabianice Karolewska 68)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzeczewska 33)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzeczewska 33)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szekowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wrocławskiego 195)
Toksykologia Instytut Medycyny Pracy (Teresy 3)
Doraźna pomoc okulistycka Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała dobe. Tel. 43-39-72 wewn. 68.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 995
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia 36-15-19
36-35-55
Informacja PKS 924
Dw. Centralny 31-97-66
Informacja kulturalna 32-54-02
Informacja PKO 38-32-11
Pogotowie wodociągowe 75-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-24-35
Łódź Południe 74-25-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-58, 998
Pogotowie dźwiękowe: 74-97-85; 74-40-61
33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-7
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15-7 w dni wolne od pracy cała do-ba.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 25-80-40 — od poniedziałku do piątku w godz. 15-18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem al-koholowym — 83-42 (ponie-dzialek — piątek — 17-20)

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-28 w godz. 15-7
TELEFON ORIENTACJI ZAWO-DOWEJ I SZKOLNEJ — proble-

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 5 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.47 Komunikaty
11.59 Sygnal czasu. 12.05 Magazyn
12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwa-dranś. 13.00 Komunikaty. 13.03 Ra-dio kierowców. 13.30 Koncert rekla-mowy. 14.00 Wład. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o fil-mie. 15.00 Mój program w „Ryt-mie”. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualność. 17.09 Przejście z listy Jana Webers. 17.20 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra: skondoa-niści. 18.00 „Matysiakowie” — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Superlek” — aud. 20.00 Wład. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Ko-munikaty Totalizatora. 20.15 Kon-cert żywych. 20.39 Komunikat. 20.40 Alkoholicy. 20.45 Kłajaz pod Gwiontem”. 21.00 Komunikaty. 21.30-22.30 Przy muzyce o sporcie; ok. 21.55 Wład. 22.20 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odcin. 23.00 Dzielni wiewczory. 23.30 Zaprosze-nie do tańca. 23.55 Północ potęw Joanna Mieszko.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenaście. 12.00 Znane czy nie znane? 12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Obłocce kultury” — felieton Ede-nyza Papiera (L). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album upe-rowy — Z repertuaru operowego Brigitte Nilsson. 14.00 Co jest gra-nie? — pytania — tel. 44-72-71. 15.00 J. Tey: „Tam pląsaj śpiewają”. 15.10 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radoranka (L). 16.05 Aktualności dnia (L). 16.30 „Piosenki i dedykaa-cja” w opr. Marii Hoffmanna (L). 17.15 Katalog wydawnictw. 17.20 Miniatura Uteracka. 17.30 Dzieła, styl, epoki. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wiewczór w filharmonii. 20.45 Wład. 20.50 Wiewczorne refleksje. 20.55 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wiewczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Romanse i nie ty-lko — Tadeusz Dołęga-Mostowicz. „Kiwony” — cz. III. 22.10 Studio Szturo zaprasza. 23.06 I Calvin. „Jeśli zimowa nocą podróżny”. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 13.00 Marcin Wojski: „Agent z dołu”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Zaczarowany świat opery. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Siad” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trój-ki. 19.00 „W luzonie Trójki”. 19.30 Dzień w Łódce Przebojów. 19.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 20.00 Lista Przebojów. 22.00 Inf. sportowe. 22.10 „Móźdzek po polsku” — mag. rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wład. 12.05 Wiersz i acia. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zamknięte w czasie — aud. 13.35 Lek-tury i refleksje. 14.00 Popołudnie

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty 11.59 Sygnal czasu. 12.05 Magazyn 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwa-dranś. 13.00 Komunikaty. 13.03 Ra-dio kierowców. 13.30 Koncert rekla-mowy. 14.00 Wład. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o fil-mie. 15.00 Mój program w „Ryt-mie”. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualność. 17.09 Przejście z listy Jana Webers. 17.20 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra: skondoa-niści. 18.00 „Matysiakowie” — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Superlek” — aud. 20.00 Wład. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Ko-munikaty Totalizatora. 20.15 Kon-cert żywych. 20.39 Komunikat. 20.40 Alkoholicy. 20.45 Kłajaz pod Gwiontem”. 21.00 Komunikaty. 21.30-22.30 Przy muzyce o sporcie; ok. 21.55 Wład. 22.20 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odcin. 23.00 Dzielni wiewczory. 23.30 Zaprosze-nie do tańca. 23.55 Północ potęw Joanna Mieszko.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenaście. 12.00 Znane czy nie znane? 12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Obłocce kultury” — felieton Ede-nyza Papiera (L). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album upe-rowy — Z repertuaru operowego Brigitte Nilsson. 14.00 Co jest gra-nie? — pytania — tel. 44-72-71. 15.00 J. Tey: „Tam pląsaj śpiewają”. 15.10 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radoranka (L). 16.05 Aktualności dnia (L). 16.30 „Piosenki i dedykaa-cja” w opr. Marii Hoffmanna (L). 17.15 Katalog wydawnictw. 17.20 Miniatura Uteracka. 17.30 Dzieła, styl, epoki. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wiewczór w filharmonii. 20.45 Wład. 20.50 Wiewczorne refleksje. 20.55 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wiewczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Romanse i nie ty-lko — Tadeusz Dołęga-Mostowicz. „Kiwony” — cz. III. 22.10 Studio Szturo zaprasza. 23.06 I Calvin. „Jeśli zimowa nocą podróżny”. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 13.00 Marcin Wojski: „Agent z dołu”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Zaczarowany świat opery. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Siad” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trój-ki. 19.00 „W luzonie Trójki”. 19.30 Dzień w Łódce Przebojów. 19.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 20.00 Lista Przebojów. 22.00 Inf. sportowe. 22.10 „Móźdzek po polsku” — mag. rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wład. 12.05 Wiersz i acia. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zamknięte w czasie — aud. 13.35 Lek-tury i refleksje. 14.00 Popołudnie

Młodych. 16.30 Krajobrazy historycz-nej „Kopanica”. 17.00 Wład. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pelzaj polski. 17.30 Prognozy na rok 1988. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny su-płen — piosenki francuskie — aud. 19.00 z piosenki polskiej. 19.30 Wład. 19.35 Lekture Czwórdki. An-na Iwaszkiewicz — Szklice i wspomi-nienia”. 19.45 Teatr Operowy „Czwór-dki” — „Szekspir; Verdi i Otello...” — cz. I G. Verdi. Otello — opera w III akcie. 21.50 Felieton Uteracki. 22.00 Punkty zwrotne w karierze ar-tysty — aud. 22.30 Z Syrena w her-be. 23.00 Wioska canto. 23.30 Wład. 23.35 Kaleszkop kulturalny. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.59 Sygnal czasu. 12.05 Wład. 12.20 Zaproszenie do tańca. 12.45 Radiowy Odcin. 23.00 Dzielni wiewczory. 23.30 Zaprosze-nie do tańca. 23.55 Północ potęw Joanna Mieszko.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenaście. 12.00 Znane czy nie znane? 12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Obłocce kultury” — felieton Ede-nyza Papiera (L). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album upe-rowy — Z repertuaru operowego Brigitte Nilsson. 14.00 Co jest gra-nie? — pytania — tel. 44-72-71. 15.00 J. Tey: „Tam pląsaj śpiewają”. 15.10 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radoranka (L). 16.05 Aktualności dnia (L). 16.30 „Piosenki i dedykaa-cja” w opr. Marii Hoffmanna (L). 17.15 Katalog wydawnictw. 17.20 Miniatura Uteracka. 17.30 Dzieła, styl, epoki. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wiewczór w filharmonii. 20.45 Wład. 20.50 Wiewczorne refleksje. 20.55 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wiewczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Romanse i nie ty-lko — Tadeusz Dołęga-Mostowicz. „Kiwony” — cz. III. 22.10 Studio Szturo zaprasza. 23.06 I Calvin. „Jeśli zimowa nocą podróżny”. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 13.00 Marcin Wojski: „Agent z dołu”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Zaczarowany świat opery. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Siad” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trój-ki. 19.00 „W luzonie Trójki”. 19.30 Dzień w Łódce Przebojów. 19.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 20.00 Lista Przebojów. 22.00 Inf. sportowe. 22.10 „Móźdzek po polsku” — mag. rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wład. 12.05 Wiersz i acia. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zamknięte w czasie — aud. 13.35 Lek-tury i refleksje. 14.00 Popołudnie

wczoraj zgłoszenia
dzis
OGŁOSZENIE

PIEC mikrofalowy i obraczkę — sprzedam. Tel. 86-32-80. 1522 g-E

„WOD-KAN.” usługi hydrauliczne, przyłącza, Król 74-12-00. 9933 g-E

SKODE 105S, 1983, sprzedam. Tel. 86-08-16. 1482 g-E

TOYOTA Corolla diesel na gwa-rancji sprzedam. telefon 43-39-52 tylko w sobotę 1444 g-E „126p” (1984) — sprzedam. 23-52-92. 1267 g-E

OPIEKUNKA do rocznego dziecka potrzebna. 32-22-10. 1197 g-E

DWÓCH młodych — poszukuje-pracy. 32-50-73. 1327 g-E

ZATRUDNIE chałupniczo (szczyła kurtek). Kupię odpady „misia”. Tel. 32-64-40 po 16. 1343 g-E

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. W rozliczeniu ewentualnie nowy ESO 1500. Listy 1366 Biuro Ogło-szeń Piotrkowska 96.

HAFCIARKE najchętniej przemy-słowa maszyna do siłodruku farb-e sitowa olejna — kupię. Tel. 43-62-76. 1341 g-E

STOLARZY — zatrudnię. 7 wdra-ma 9/11. 32-83-37. 1324 g-E

DWA pokoje z kuchnią, bloki zam-nienie na duże komfortowe-mieszkanie. Tel. 74-19-18 po 17. 1365 g-E

BUKIECIARKE z praktyką — za-trudnię. Listy 1362 Biuro Ogło-szeń, Piotrkowska 96.

NOŻ pionowy, namiot czteroocho-by „Warszawa” nontion — sprze-dam. Tel. 43-11-16, pp 16. 1359 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1988 roku zmarła nasza Koleżanka

DANUTA BALCEREK
b. 40-letnia pracownica IV Oddziału NSP w Łodzi.
Wyraz serdecznego współczucia Rodzini składają:
DYREKCJA I PRACOWNICY IV Oddz. NSP w ŁODZI.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.
Przeżywszy lat 51, dnia 4 stycznia 1988 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami nasza ukochana Matka i Babcia
§ + P.
HALINA ELŻBIETA SEP-SŁOMCZEWSKA
z domu LABĘDZ-MAJEWSKA.
Zycie swoje poświęciła przede wszystkim rodzinie. W godzinie pró-by, w latach okupacji walcząc pod pseudonimem „Hanka” w szere-gach AK w powstaniu warszawskim. Była długoletnim pracowni-kiem Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.
Uroczystości żałobne odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku (po-ndziałek) o godz. 9 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Do-lach w Łodzi, a następnie o godz. 9.30 Zmarła zostanie przewie-ziona do Warszawy, gdzie o godz. 13 w kaplicy św. Boromeusza na cmentarzu na Powązkach odbędzie się msza żałobna, po której nastąpi pochowanie zwłok w grobie rodzinnym.
SYNOWIE z RODZINAMI
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1988 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 74, opatrzony świętymi sakramentami, nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek
§ + P.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1988 roku zmarł w wieku 83 lat

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1988 roku zmarła nasza Koleżanka

DANUTA BALCEREK
b. 40-letnia pracownica IV Oddziału NSP w Łodzi.
Wyraz serdecznego współczucia Rodzini składają:
DYREKCJA I PRACOWNICY IV Oddz. NSP w ŁODZI.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.
Przeżywszy lat 51, dnia 4 stycznia 1988 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami nasza ukochana Matka i Babcia
§ + P.
HALINA ELŻBIETA SEP-SŁOMCZEWSKA
z domu LABĘDZ-MAJEWSKA.
Zycie swoje poświęciła przede wszystkim rodzinie. W godzinie pró-by, w latach okupacji walcząc pod pseudonimem „Hanka” w szere-gach AK w powstaniu warszawskim. Była długoletnim pracowni-kiem Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.
Uroczystości żałobne odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku (po-ndziałek) o godz. 9 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Do-lach w Łodzi, a następnie o godz. 9.30 Zmarła zostanie przewie-ziona do Warszawy, gdzie o godz. 13 w kaplicy św. Boromeusza na cmentarzu na Powązkach odbędzie się msza żałobna, po której nastąpi pochowanie zwłok w grobie rodzinnym.
SYNOWIE z RODZINAMI
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1988 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 74, opatrzony świętymi sakramentami, nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek
§ + P.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1988 roku zmarł w wieku 83 lat

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1988 roku zmarła w wieku 71 lat

§ + P.
STEFANIA PALA
z domu KOSIACKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1988 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Zarzew — komunalny. Zegnają:
CORRA, SYN, ZIĘĆ, SY-NOWA, SIOSTRA, WNUCZETA, PRAWNUCZETA i pozostała RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1988 roku zmarł w wieku 83 lat

§ + P.
LEON SZLAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia 1988 roku (sobota) o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach.
CORRA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 stycznia 1988 r. zmarł w wieku 83 lat

§ + P.
EDMUND CIEPŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku (poniedzi-łek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim na Zarzewie.
ZONA, DZIECI, WNUKI i PO-ZOSTAŁA RODZINA.

PROGRAMY

sobota

1 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 8.30 Tydzień na działce
 - 9.00 Kino najmłodszych: „Córka króla wszechmórz” — baśń prod. czech.
 - 10.30 Dt — wiadomości
 - 10.40 Siara, nowa, najnowsza
 - 11.40 „Asymut” — program wojskowy
 - 12.10 Bariery
 - 12.40 Antologia dramatu powoznego: Peter Shaffer — „Czarna komedia”
 - 13.45 „Jarości” — szkic do portretu
 - 14.15 Wędrowni dalekie i bliskie
 - 14.55 Popołudnie z X Muzy
 - 15.40 Wczoraj, dziś, jutro
 - 17.00 Losowanie Dużego Lotka
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat
 - 18.30 Dobranoc: „Przygód kilka wrobla Cwirka”
 - 19.10 Z kamery wśród zwierząt
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Pod ostrzałem” — film sens prod. USA
 - 21.05 Alan Michael — widowisko muzyczne
 - 21.35 I dni na świecie
 - 22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
 - 23.15 DT — wiadomości
 - 23.35 Kino nocne (46 min.) „Z Alice donkikad” (3) — serial sensacyjny prod. austral.
- PROGRAM II**
- 14.25 Powitanie
 - 14.30 Telewizyjny koncert zyczeń
 - 15.00 Magazyn auto-sport
 - 15.30 Atlas nadziei
 - 16.00 Spektrum
 - 16.30 Goście festiwalu piosenki w Karlsruhe — Henry
 - 17.10 „W kręgu kina”: „Errol Flynn: Portret zawodniaka”
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Wielka gra
 - 19.30 Alfa i omega
 - 20.00 „Mistrzowie sceny polskiej” — festiwal muzyki — Lan-cut 87
 - 20.50 Studio sport
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Brunona Miecugowa — Duchy polskie
 - 22.05 Maroko — film sens. prod. USA
 - 23.35 Wieczorne wiadomości

niedziela

10 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 7.25 Wzniećca rodziny wiejskiej
 - 7.50 Po gospodarstwu
 - 8.20 Tydzień
 - 9.00 „Telerekanek” oraz film z serii: Dzieci Strylusa (2)
 - 10.30 Dt — wiadomości
 - 10.35 Arka Noego” — serial przyrodniczy
 - 11.30 Siedem anten
 - 12.05 Kraj za miastem
 - 12.35 Telewizyjny Koncert Zyczeń
 - 13.20 Teatr dla dzieci: Joanna Panuzńska — „A gdzie są te biednuteńki podziemie?”
 - 14.20 Kł w mrowisko (1) — widowisko publ.
 - 14.30 Polityka politycy” — Margaret Thatcher
 - 15.00 Kł w mrowisko (2)
 - 15.25 W rytmie disco (24 — ostatni) serial obycz. prod. brazylijski
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Studio sport
 - 18.10 Marek Siemicki zaprasza
 - 18.30 Antena
 - 19.00 Wieczorka: „Smurfy”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Późnie start” (6) — serial obycz. prod. ang.
 - 20.55 Sportowa niedziela
 - 21.25 Andrzej Trzaskowski i orkiestra PRITV Studio S-1
 - 22.30 DT — wiadomości
- PROGRAM II**
- 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
 - 10.05 Film dla niesłyszących: „Późnie start” (6)
 - 11.25 „Peryston” — wojskowy program publ.
 - 12.00 Telematki starego Gdańska
 - 12.15 Jutro poniedziałek
 - 12.45 Zwierzeta świata — „Niedźwiedź polarny”
 - 13.15 Dźwięki i rozdźwięki” — Niezwykła premiera Carmen”
 - 14.00 Zdzisław Beksiński — poszukiwanie
 - 14.30 Kino rodzinne: Niebezpieczna zatoka (10) serial
 - 15.00 Kino — „Okno”
 - 15.55 Widenetka
 - 16.35 Przebła Bogusława Kaczmarskiego
 - 17.30 Podróża w czasie i przestrzeni — „Jedwabny szlak” (14)
 - 18.20 Studio sport — mistrzostwa Polski w kolarstwie przelotowym
 - 19.00 Wywiadu Ireny Dziedziec
 - 19.30 Melnomena 70 — W terminie u Własnego”
 - 20.00 „Stereo i w kolorze” — Słowski Poznańskie i Sinfonia Warszawska
 - 21.00 Córka z lotra w sobie mam czy? Anna B. — program rozrywkowy
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Wielka płyta małego okrę-

„Komornie” — „Następnego pokolenia” (1)

20.30 „To ja show” — program kabaretowy Stefana Friedmanna (L)

22.55 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

11 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 16.20 DT — wiadomości
 - 16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec” oraz film z serii: „Zwierzęta, zwierzęta!”
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Jan Serce” (4) — „Pieszczyty” — serial TP
 - 18.30 „Laboratorium” — „Jak się robi czary?”
 - 18.30 Dobranoc: „Pierwsza gimnazjum”
 - 19.00 Echo stadiów
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Teatr Telewizyjny — Pedro Calderon de la Barca — „Życie jest snem”
 - 23.05 Program publ.
 - 22.25 Telewizyjny film dokumentalny: „Ile mesa w sobie radości!”
 - 23.55 DT — komentarze
 - 23.15 Język niemiecki (13)
- PROGRAM II**
- 16.55 Język niemiecki (13)
 - 17.30 Magazyn „102”
 - 18.00 Wiadomości (dla mieszkających — L)
 - 18.30 „Ryzyko” — teleturniej
 - 19.00 „Dom angielski” (4) — „Złoty okres sztuki zdobniczej” — serial dok.
 - 19.30 „Życie muzyczne” — muzyczne małżeństwa: Izabela i Dariusz Ceglinski
 - 20.00 Jesień z bluesem
 - 20.40 Miniatury Józefa Suka
 - 21.00 „Powtórka z historii” — general Stefan Rowecki „Gros” (2)
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Z dyktami cygara
 - 22.05 Biografie: Marguerite Duras — film dok. prod. ang.
 - 23.00 Wieczorne wiadomości

wtorek

12 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 9.30 Domator
 - 9.35 Domowe przedszkole
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 Domator
 - 10.20 „Jak zdobywano Dzikie Zachód” (2) — serial prod. USA
 - 11.45 Domator
 - 12.00 „Portret w malarstwie polskim” — serial dok. TP
 - 16.20 DT — wiadomości
 - 16.25 „Krag” — magazyn harcerzy
 - 16.50 Dla dzieci: „Cojek”
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Plebiscyt piosenki — Opole 88
 - 17.40 Gazeta rolnicza
 - 18.10 Telewizyjny Informator Wydawczy
 - 18.30 Klinika zdrowego człowieka
 - 18.50 Dobranoc: „Wodnik Czajeczka”
 - 19.00 Program publ.
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Jak zdobywano Dzikie Zachód” (2) — serial prod. USA
 - 21.25 Konferencja prasowa rzeczniczki rządu
 - 21.40 Telewizyjny film dokumentalny — „Dylematy górnej Narwi”
 - 22.05 „Spory” — luka organizacyjna
 - 22.40 DT — komentarze
 - 23.00 Język angielski (13)
- PROGRAM II**
- 16.55 Język angielski (13)
 - 17.30 Magazyn „102”
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 „Koniec imperium” (1) — „Początek końca” — serial dok. prod. ang.
 - 19.30 Magazyn narciarski — „Kolorowy zawrót głowy”
 - 20.00 Zymunt Krauze — ostatni recital — spektakl muzyczny
 - 20.35 Wilno Vilnius — rep.
 - 21.10 Polak dzieli — rep.
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Nowe kino greckie — „Fabryka”
 - 23.20 Wieczorne wiadomości

środa

13 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 9.30 Domator
 - 9.35 Domowe przedszkole
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 Szkoła dla rodziców
 - 10.20 „Człokan Walichanow” (2) — „Misia do Kaszgaru” — film fab. prod. radz.
 - 11.25 Domator
 - 16.10 DT — wiadomości
 - 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
 - 16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Reportaż z przeszłości
 - 18.00 Studio sport — Maradona z Grzmiącą
 - 18.20 „Dawniej niż wczoraj” — „Archiwum XX wieku”
 - 18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek”
 - 19.00 Gra o milion
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Zwierciadło czasu: „Drze-

wo pragnień” — film fab. prod. ZSRR

21.40 Klub międzynarodowy

22.25 Studio sport — FC Porto — Ajax Amsterdam w przerwie ok

23.15 DT — komentarze

23.15 Język rosyjski (13)

czwartek

14 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 9.30 Domator
 - 9.35 Domowe przedszkole
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 Domator dla dzieci
 - 10.20 „Kres pewnego pragnienia” — film prod. RFN z serii „Derrick”
 - 11.20 Domator
 - 11.35 Kalendarz historyczny
 - 16.20 DT — wiadomości
 - 16.25 Dla młodych widzów: „Kwant”
 - 16.50 „Było sobie życie” (3) — „Krew” — serial animowany prod. franc.
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Pancerny rajd” — wojkowy program hist.
 - 17.55 Telespotkania
 - 18.20 Sonda
 - 18.50 Dobranoc: „Początek”
 - 19.00 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Kres pewnego pragnienia” — film prod. RFN z serii „Derrick”
 - 21.05 „Pezaz”
 - 21.40 Studio sport — mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie Praga '88 — program dowolny pań
 - 22.40 DT — komentarze
 - 23.00 Język francuski (13)
- PROGRAM II**
- 16.55 J. francuski (13)
 - 17.30 Magazyn „102”
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 „Wiem wszystko” — teleturniej
 - 19.00 „He-Man i władcy wszechświata” (2) — „Próba sif w krainie mroku” — serial prod. USA
 - 19.30 „Puls” — program medyczny
 - 20.00 Melnomena 70
 - 20.30 Studio sport
 - 21.15 Ekspres reporterów
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 „Non stop kolor — „Quadruphenia” — film prod. ang.
 - 23.45 Wieczorne wiadomości

piątek

15 STYCZNIA

- PROGRAM I**
- 9.30 Domator
 - 9.35 Domowe przedszkole
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 Domator
 - 10.20 „Zmiennicy” (11) — „Antycypacja” — serial TP
 - 11.20 Domator
 - 16.20 DT — wiadomości
 - 16.25 Dla młodych widzów: „Rambli” — teleturniej (L)
 - 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego”
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Mieszka” — wzniesienie budowlana
 - 17.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „P”
 - 18.35 Małe kino: „Malarsz i O-risy”
 - 18.50 Dobranoc: „Cudowny talkman”
 - 19.00 Monitor rządowy
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Zmiennicy” (11) — „Antycypacja” — serial TP
 - 21.00 Czas
 - 21.30 Studio sport — mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie Praga '88 — tańce dowolne pań
 - 22.40 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 16.00 Studio sport — turniej tenisowy juniorów
 - 16.55 Język angielski (13)
 - 17.30 Między nami rodzicami
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 „Czas reform” — rep.
 - 19.00 Magazyn 102”
 - 19.30 „Dookoła świata” — „Na Karalbach”
 - 20.00 Studio sport — Puchar Świata w narciarstwie klasycznym
 - 20.50 Antyczny świat prof. Krawczyńska
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Ekranizacja literatury światowej — „Zbrodnia i kara” (2) — film prod. radz.
 - 23.25 Rozmowy intymne
 - 23.55 Wieczorne wiadomości

AMERYKAŃSKA FIRMA Luner Land Corporation w Lapeer (stan Michigan) sprzedaje na prawo i lewo po niecałe 25 dolarów dwa-hektarowe działki na Księżycu. W akcie kupna podaje się gdzie działka leży i jest nawet dokładne opisane. Wprawdzie nie wiadomo, jak to i tym będzie, gdy przyjdzie do upamięnienia się o prawo własności, ale właściciel firmy księżycowej sobie z tego nie robi, bowiem prawo amerykańskie stanowi, że spory o ziemię mogą być rozpatrywane wyłącznie na miejscu.



Władze Naszej STOLICY podjęły decyzję: w budynku

AKW48
106Z
73

AK743
D6
93
AD62

W licytacji najpierw S zgłosił 1 pik, potem W dał kontrę — w końcu strona N-S doszła do 4 pików. W wistował po kolei: asa, króla i dama karo. Rozgrywający przebił trzecie karo, policyjny lewy i zadowolony z kart którymś dysponował zaczął ściągać atuty: asa i króla. Niestety, ujawnił się sły podział pików, a więc do oddania jeszcze jedna lewa — już trzecia. Przerzucił się na kier, ale i tu spoznakał go przykra niespodzianka. Ponieważ nie udało się

dzienniczek

cyrku na Powiśiu, w którym od kilkunastu lat nie się nie dzieje — benzyna. Przymiennie to niedawno oglądany w telewizji film z Henry Fondą i jego córka Jane Fonda. Rozstrzygnęła się kwestia, jak przybyły własnie gość ma mówić do starego. Jego żona mówi: — Norman ma na imię Norman. — A na to ich córka: — Pożiwiam swoją ogikę, mamo!

STOWARZYSZENIE RUDYCH KOBIET zawiązała niedawno grupa młodych Francuzek. Celem organizacji jest niesienie pomocy paniom mającym kompleksy z powodu koloru włosów. Hasło stowarzyszenia: „Bycie ruda to wada”.

TAK NAPRAWDĘ to Polak podobno potrafi pracować wyłącznie za granicą. Korespondent „Trybuna Ludu” pisze z Sofii, co tam robią nasi budowlancy. Do wykopów fundamentowych postawiono kilkudziesięciu

także imas treflowy — skończył się na wpadce bez jednej. A przecież gdyby S tak bardzo nie zachwylił się swoimi kartami i starał się przewidzieć nieco bardziej skomplikowane układy, mógłby skutecznie zapobiec przegranej. W jaki sposób? To proste, trzeba tylko wpaść na pomysł, aby w czwartej lewie nie grać asa pik, lecz zagrać do damy na sto-

le, a w piątej lewie dobrowolnie oddać pika obrotnom, grając również z reki blokke!

Czy już to widzicie? E bierze lewie pikową, ale w co teraz zagra? Najważniejsze, że nie może zagrać w karo, bo w takim wypadku rozgrywający pozbyłby się trefla z reki i przebił karo na stole, potem wróciłby do reki dama kier, ściągnąłby pika — i po

skazuje się rozmaite rodzaje doping. Np. w Turku za strzelenie gola zawodnik dostaje 3 kg mięsa, a za podanie przyczyniające się do takiego sukcesu — 3 kg kawy. Nasi hokeiści wyskakiwaliby ze skóry!

KRAKOWIANKA JEDNA, wychodząc z domu, zostawiła pod wycieraczką kluczy, bo miała przyjść do niej koleżanka. Żeby wszystko było jasne, zostawiła w drzwiach kartkę, gdzie ten klucz jest. Pech chciał, że przeczytali to złodzieje, więc bez problemów ogolili mieszkanie zabierając złotą biżuterię, sprzęt elektro-niczny, zegarek i co tam jeszcze dało się zgrań.

W FINLANDII w hokeja grają amatorzy, jednakże, aby zachęcić zawodników do aktywności, grze. Najpewniej więc E zagra w trefla S zabije asem ściągnie pika i w sześciokartowej końcówce W wpadnie w przymus kierować treflowy: jeśli zdecyduje się trzymać wszystkie kier — musi wy-singlować króla trefla a w tej sytuacji weźmie nie tylko asa trefla ale i dama. Jeśli W zachowa drugiego króla trefla — pozwoli rozgrywającemu zabrać pięć kierów ze stołu, a ostatnia lewa będzie za trefla.

A teraz aktualności łódzkie. W grudniu zeszłego roku odbył się Kongres Ziemi Łódzkiej w bry-dżu sportowym. W turnieju team-ów oraz dwóch turniejach par uczestniczyło ogółem ok. 90 osób. W łącznej klasyfikacji wygrał Waldemar Frukacz, a na drugim miejscu przyszedł P. Rolczak.

Ogłoszona klasyfikacja na najlepszy brzdyste okręgu łódzkiego w zeszłym roku. Oto czło-wków: Jerzy Ronka, J. Mosznicki (junior), W Frukacz, J. Cie-ślak i R. Jedrychowski.

Gratulujemy!

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Miasto wojewódzkie nad rzeką Wartą 4. Reklamowe zdjęcie z filmu 8. Stan uczuciowy wywołany przedmiotami świata zewnętrznego 9. Pododdział wojska wyznaczony do ubezpieczenia kolumny w marszu 12. Mata dzika kaczka 15. Poziomy element architektoniczny 17. Zwyczajny lub dziesiąty 18. Stołica Wenezueli 22. Jan Krzeptowski, któremu wystawiono pomnik w Zakopanem 24. Codzienna gazeta 25. Ród włoskich lutników z Cremony 26. Zarys.

PIONOWO: 1. Cynkiel 2. Na głowie jelenia 3. Gwiazda sceny, ciesząca się rozgłosem 5. Litera alfabetu greckiego 6. Ryba kosciowata 7. Koń maści czarnej 10. Upiór 11. Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR 12. Autor powieści „Dżuma” 13. Rodzaj ciastka biskupowego, zwiniełego w rulon 14. Krótki utwór beletrystyczny, napisany prozą 16. Park w pobliżu Łowicza 19. Krótkotrwałe silne wzruszenie 20. Ma swoje źródła w Apeninach 21. Drewniany instrument muzyczny o niskiej skali 22. Kawalek tkaniny odcięty 23. Protest, opr. apras J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18 19 20 21 22 23

24 25 26

Znaki Zodiaku
 (POL ZARTEM POL SERIO)

KOZIOROŻEC (23.12.—20.1). — Będiesz zaskoczony różnorodnością spraw w pracy i w domu. Okaze się też, że trzeba będzie podejmować szereg konkretnych decyzji. Taki ruch jest zresztą przychylny witalny przez koziorożców.

WODNIK (21.1.—20.2). — Nowe doświadczenia i interesujące znajomości. Na brak okazji do spotkań i salawatiana życiowych spraw nie będzie narzekać. Warto więc wykorzystać okazje do salawatienia pewnego interesu.

RYBY (21.2.—20.3). — Najbliższe dni będą bardzo podniecające — szereg rozmów, spotkań z ostre oczy, decyzji, sobowłąsna... Nie zapomnij jednak

o bieżących obowiązkach, których będzieś miał sporo.

BARAN (21.3.—20.4). — Fachwały i uznane snacy będą więcej niż sądzić. Nie nadywaj przychylności losu i wyrozumiałości bliskich Ci osób. Do ostatnich nieporozumień nie wracaj — czas złagodzi reakcje obu stron.

BLIŻNIETA (22.5.—20.6). — Działaj rozsądnie, choć wszystko zdaje się układać po Twojej myśli. Decyzje będą na pewno trudne, ale czy jest inne wyjście? Nieco nerwowo tryb życia musisz zrównoważyć prawdziwym wypoczynkiem.

RAK (21.6.—22.7). — Uczarowanie może trwać chwilę, ale też całe życie. Tobie przypało w udziale to drugie. Nieprzemleli rezygnuj z oferowanej Ci szansy. Może to wyjść z pożytkiem dla Ciebie i domu.

LEW (23.7.—22.8). — Co prawda wiele rzeczy jest jeszcze bardzo odległych, ale już teraz musisz myśleć o przyszłości. Miej nadzieję, że jutro będzie lepiej! Koniecznie zatelefonuj lub napisz do bliskiej Ci osoby.

PANNA (23.8.—22.9). — Spłó-dła rodzinne nie spowodują większych kłopotów. Nie wolno jednak biernie oczekiwać na rozwój wydarzeń. Pomyślnie prognozy w dawno podjętej sprawie.

WAGA (23.9.—22.10). — Musisz zastanowić się, czy warto ryzykować. Korzyści mogą być bardzo mierne. Tydzień pod znakiem wielu zajęć, niestety niezbyt satysfakcjonujących.

SKORPION (23.10.—22.11). — Król się jakaś duża domowa inwestycja. Niemniej nie zrażaj pieniędzmi. Pomyśl, że potem są następne tygodnie, które trzeba przeżyć.

STRZELEC (23.11.—22.12). — Nowości, nowości... Ktoś chce usilnie przekonać Cię do swojej koncepcji. Może warto rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”? Może to być przystawiony „strzał w dziesiątkę”.